

Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na IX Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne postanowiło przedłożyć Komitetowi Centralnemu wniosek o zwołanie Zjazdu Partii. Konieczność zwołania Zjazdu wynika zarówno z obowiązków statutowych, jak i ze względów merytorycznych. Ubiegłe pięć lat obfitowało w poważne osiągnięcia gospodarcze i polityczne, umacniające zrewolucjonizowaną socjalistyczną strukturę państwa. Obecnie zachodzi konieczność podsumowania i oceny dotychczasowych wyników naszej pracy, konieczność tworzenia rozwiniętego w tym okresie najbliższych kilku lat i jasnego sprecyzowania zadań, które mogą być realizowane tylko przy pełnej mobilizacji sił narodu i mas pracujących. Dlatego występujemy z propozycją zwołania Zjazdu w styczniu 1954 r.

Biuro Polityczne proponuje Komitetowi Centralnemu przyjąć za podstawę dyskusji przedzjazdowej:

1 tezy pt. „Osiągnięcia w wykonaniu planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954—55”.

Nakreślone zostały w nich wytyczne naszej ogólnej polityki gospodarczej w okresie, jaki nam pozostał jeszcze do końca realizacji naszego Planu 6-letniego.

Uprzemysłwienie Polski — to podstawowy warunek wzrostu dobrobytu

Weszliśmy w ostatni kwartał czwartego roku Planu Sześcioletniego.

Nazywamy nasz Plan 6-letni planem uprzemysłwienia Polski, planem budownictwa socjalistycznego. Jedną z jego podstawowych zasad jest stworzenie nowego ustroju społecznego, ustroju wolnego od wyzisku człowieka przez człowieka i zapewnienie społeczeństwu nieustannego wzrostu jego dobrobytu materialnego, nieograniczonego rozwoju kultury narodowej oraz udzielenie każdemu obywateli. Zabezpieczyć szybko i nieprzerwanie wzrost dobrobytu i kultury społeczeństwa można tylko po usunięciu stokunków produkcyjnych niezgodnych z charakterem społecznych sił wytwórczych, to znaczy przez zmianę ustroju społecznogospodarczego. W oparciu o sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego realizujemy obecnie w Polsce to zasadnicze prawo koniecznej zgodności stokunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, korzystając z pomocy i przykadu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Tylko ta droga zapewnia szybki i nieprzerwany wzrost produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Stawy i szybki wzrost produkcji zależy od poziomu sił wytwórczych tzn. od poziomu techniki, od poziomu kwalifikacji kadr ludzkich, od zespołu warunków, zapewniających nieustanny wzrost wydajności pracy człowieka. W powstaniu takich warunków decydującą rolę odgrywa stworzenie nowoczesnej bazy przemysłowej, opierającej się na najwyższej technice i na ludziach umiających posługiwać się wysoką techniką.

Uprzemysłwienie kraju traktowaliśmy jako pierwszy i nieodzowny warunek zbudowania fundamentów socjalizmu. Dziś — po niewielu latach potężnego i ofiarnego wysiłku mas pracujących — mamy już mocne i niewzruszone fundamenty nowej gospodarki socjalistycznej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa. Jest to olbrzymia historyczna i niezaprzeczalna zdobycz polskiej klasy robotniczej, polskiego ludu pracującego miast i wsi. Taką samą historycznie nieprzemijającą zdobyczą chlubi się dziś również inne narody krajów demokracji ludowej, wyzwolone spod panowania kapitalistów i obszarników dzięki braterskiej pomocy Państwa Radzieckiego — polska klasa robotnicza umocniła państwo ludowe i rozwija zwycięsko swoje wielkie, historyczne budownictwo socjalistyczne. W podobnych warunkach budują socjalizm, osiągnęły wspaniałe wyniki wszystkie kraje demokracji ludowej. Szybko posuwają się naprzód, zmierzając do wspólnego z nami celu wielka Chińska Republika Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna. W tym wielkim marszu dziejowym selek milioŃdów ludzi ku nowej świetlanej przyszłości każde osiągnięcie, każdy krok naprzód mierzy w swych skutkach do poplepszenia warunków materialnych i kulturalnych mas pracujących. Budujemy socjalistyczny ustrój społeczny, zaś podstawowym prawem socjalizmu — według znanego określenia Józefa Stalina — jest maksymalne zaspokajanie rosnących wicizj materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w oparciu o coraz wyższą technikę produkcji.

Gruntowna zmiana i przebudowa bazy produkcyjnej w przemyśle i rolnictwie — to zadanie olbrzymie. System kapitalistyczny dla przebudowy bazy produkcyjnej odziedziczonej po feudalizmie potrzebował wysiłków kilku pokoleŃ, ustrój zaś socjalistyczny umożliwia zabezpieczenie szybkiego tempa rozwoju sił wytwórczych kraju w czasie bez porównania krótszym.

Mamy za sobą zaledwie 9-letni okres budowy kraju ze zniszczeń wojennych i równoczesnej rozbudowy na nowych podstawach technicznych naszych zdolności produkcyjnych. W ciągu tego krótkiego okresu zbudowaliśmy w Polsce nową bazę przemysłową. Rozmiar rocznej produkcji ogólnej wartości produkcji wzrosły 3,6 raza, w przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca naszego kraju nawet 4,7 raza w porównaniu z produkcją przemysłu polskiego z okresu kapitalistycznego. Co oznacza to porównanie? Oznacza ono niezwykle szybkie tempo wzrostu sił wytwórczych naszego kraju, osiągnięcie w czasie stosunkowo krótkim znacznie wyższego ich poziomu. Oznacza ono, że w dziedzinie przemyślenia kraju Polska Ludowa w ciągu niewielu lat zrobiła skok olbrzymi. Podobnie wielkie osiągnięcia w uprzemysłwieniu mają inne kraje demokracji ludowej. Jeśli idzie o Związek Radziecki, to wiadomo powszechnie, że jego przemysł stał się dziś najbardziej produkcyjnym przemysłem w świecie — i właśnie dzięki pomocy i doświadczeniu ZSRR kraj demokracji ludowej buduje dziś swe nowe zakłady przemysłowe w oparciu o najwyższe zdobycze techniki, zaś wiele starszych zakładów przekształcają stopni-

owo i zaopatrują w najnowsze urządzenia techniczne i maszyny.

W latach ogólnogospodarczych do dyskusji przedzjazdowej, znajdują się cyfry ilustrujące dotychczasowe wyniki pracy polskiej klasy robotniczej nad uprzemysłwieniem naszego kraju. Nie wdaję się więc w analizę cyfrową ograniczając się do stwierdzenia, że hasło przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi może być obecnie wysunięte realnie na czoło naszych zadań polityczno-gospodarczych właśnie dlatego, że jego realizację umożliwiają dziś w coraz szerszym zakresie nasze osiągnięcia w rozbudowie przemysłu. Dziś już istnieje u nas niezbędna, oparta na nowoczesnej technice i dostatecznie mocna baza przemysłowa, która zabezpiecza szybkie tempo poplepszenia warunków materialnych i kulturalnych ludności pracującej.

Niemalże znaczenie ma również fakt, że w odróżnieniu od Związku Radzieckiego, który pod względem gospodarczym mógł na przestrzeni wielu lat liczyć tylko na swoje siły, Polska — podobnie jak inne kraje demokracji ludowej — może oprzeć się o potężny potencjał gospodarczy i przyznającą pomoc Kraju Zwycięskiego Socjalizmu. Kraje demokracji ludowej, korzystając z wzajemnej współpracy i z pomocy ZSRR, nie są zmuszone w obliczu blokady i dyskryminacji ze strony obozu kapitalistycznego do pełnej i nader kosztownej samowystarczalności.

bowal wysiłków kilku pokoleŃ, ustrój zaś socjalistyczny umożliwia zabezpieczenie szybkiego tempa rozwoju sił wytwórczych kraju w czasie bez porównania krótszym.

Mamy za sobą zaledwie 9-letni okres budowy kraju ze zniszczeń wojennych i równoczesnej rozbudowy na nowych podstawach technicznych naszych zdolności produkcyjnych. W ciągu tego krótkiego okresu zbudowaliśmy w Polsce nową bazę przemysłową. Rozmiar rocznej produkcji ogólnej wartości produkcji wzrosły 3,6 raza, w przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca naszego kraju nawet 4,7 raza w porównaniu z produkcją przemysłu polskiego z okresu kapitalistycznego. Co oznacza to porównanie? Oznacza ono niezwykle szybkie tempo wzrostu sił wytwórczych naszego kraju, osiągnięcie w czasie stosunkowo krótkim znacznie wyższego ich poziomu. Oznacza ono, że w dziedzinie przemyślenia kraju Polska Ludowa w ciągu niewielu lat zrobiła skok olbrzymi. Podobnie wielkie osiągnięcia w uprzemysłwieniu mają inne kraje demokracji ludowej. Jeśli idzie o Związek Radziecki, to wiadomo powszechnie, że jego przemysł stał się dziś najbardziej produkcyjnym przemysłem w świecie — i właśnie dzięki pomocy i doświadczeniu ZSRR kraj demokracji ludowej buduje dziś swe nowe zakłady przemysłowe w oparciu o najwyższe zdobycze techniki, zaś wiele starszych zakładów przekształcają stopni-

Główne kierunki walki o podniesienie stopy życiowej

Jak należy rozumieć postawione przez kierownictwo Partii zadanie przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących?

Dlaczego stawiamy to obecnie jako aktualne i naczelne zadanie, skoro wynikało ono samo przez się już z samego charakteru naszej rewolucji społecznej, było jej celem? Przecież cała nasza dotychczasowa praca, wszystkie nasze wysiłki gospodarze przewyższali się — pośrodku łub bezpośrednio — do poplepszenia warunków życia ludu pracującego zarówno w mieście jak na wsi i torowały drogę obecnym możliwościom.

Gdy przed dziewięć laty polskie masy pracujące obalały władzę kapitalistów i obszarników, gdy oddawali ziemię obszarniczka chłopom pracującym, a następnie fabryki robotnikom — to już same te rewolucyjne fakty zmieniały od podstaw warunki życia mas ludowych. Gdy cała gospodarka i produkcja naszego przemysłu przechodziła następnie we władanie narodu, gdy znikała — raz za zawsze zmora bezrobocia, gdy chłop pracujący uwalniał się od długów, od lichwy, od zależności, od braku ziemi i pracy — wszystko to stanowiło zasadniczą zmianę w życiu robotnika i chłopca, przynosiło nieporównywalną ulgę w mordercze ich poprzedniego życia, usuwało troskę o niepewność dnia jutrzejszego, wnosiło do życia mas pracujących jasną perspektywę i świadomość zwycięskiego marszu w przyszłość. Gdy koncentrowaliśmy wszystkie siły i środki, aby jak najszybciej zaleczyć potworne spustoszenia i rany, jakie nam przez wojnę, gdy następnie wkroczyliśmy szerokim frontem na tory gospodarki planowej, aby zabezpieczyć trwały i nieustanny rozwój sił wytwórczych — to tym samym zabezpieczaliśmy podstawy dalszego stalego wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego miast i wsi. Nie wolno też zapominać, że niemały ofiar i wyrzeczeń wymagało zabezpieczenie podstawowych elementów obronności kraju. Podsumowując obecnie wyniki 4-letniego prawie okresu realizacji Planu 6-letniego stwierdzamy w tezach, że produkcja naszego przemysłu w ogóle, a przemysł ciężki, stanowiącego podstawę rozwoju całej gospodarki narodowej — w szczególności, rozwija się w tempie, jakiego kraj nasz nigdy nie znalazł w swojej historii. Oto np. produkcja przemysłu maszynowego, obliczona średnio na jednego mieszkańca, wzrosła 9-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. Cóż innego oznacza ten fakt jak nie to, że najbardziej bogactwo narodu — jego siły wytwórcze — wzrosło wielokrotnie dzięki nowemu ustrojowi społecznemu?

Przypomnijmy sobie, na jakże odległym miejscu znajdowała się produkcja przemysłowa Polski przed wojną w porównaniu z takimi krajami, jak np. Włochy i Francja. Kraje wielokapitalistyczne traktowały Polskę wówczas jako teren eksploatacji i wygodnej lokaty kapitału, jako swój przydatek surowcowo-rolniczy. Dziś Polska Ludowa wyprzedziła Włochy nie tylko pod względem wielkości produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca, ale i pod względem absolutnej wielkości produkcji. W stosunku do Francji zbliżamy się do poziomu jej produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca (obecny nasz poziom wynosi około 92 proc. jej produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca) i niewątpli-

wie bardzo szybko wyprzedzimy ją pod tym względem.

Wszystko to jest nieodpartym świadectwem wyższości systemu gospodarki socjalistycznej nad kapitalizmem, który wkroczył już dawno w swe ostatnie stadium, okres gnicia, a jego obecna militarna polityka ekonomiczna oznacza niesłychane marnotrawstwo sił wytwórczych, nagromadzenie kosztów cierpienia, niedzi i bezlitosnego wyzysku mas pracujących.

Cóż więc mamy na myśli, stawiając obecnie jako naczelne zadanie — szybsze podniesienie stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich w naszym kraju? Czy to znaczy, że chcemy poprzestać na osiągnięciu obecnie poziomu gospodarki narodowej i konsumować wszystko, co możemy osiągnąć przy istniejącym aparacie produkcji, nie troszcząc się na razie o przyszłość? Oczywiście jest rzeczą, że takie rozumienie zadania byłoby nie tylko niesłuszne, ale po prostu bezsensowne. Społeczeństwo ludzkie nie może w ogóle rozwijać się nie zwiększając nieustannie swych środków produkcji i nie podnosząc coraz wyższej zdolności produkcyjnych. W przeciwnym razie cielibyśmy się chylić ku upadkowi.

Istotnie takie objawy kryzysów i załamania występują nieustannie w kapitalistycznym systemie gospodarczym, zaś wśród bezlitosnie eksploatających przez imperialistów narodów kolonialnych i zależnych pociągają za sobą wyniszczenie milionów mas ludzkich, biczem głodu.

Wyższość ustroju socjalistycznego polega nie tylko na tym, że zabezpiecza on społeczeństwu nowe niespolitykane przedtem tempo rozwoju sił wytwórczych i potężny rozmach życia kulturalnego, ale — przede wszystkim na tym, że troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i duchowe wysiada na czoło wszelkich problemów i zadań społecznych. Właśnie z tego zasadniczego punktu widzenia winniśmy podejść do zadania przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących niewątpliwie przyczyni się do nowych wielkich osiągnięć na wszystkich odcinkach gospodarki narodowej, stanie się nowym i potężnym bodźcem do spolegliwości energii i aktywności twórczej mas. Łączy się to z najcięższą z walki o pełną realizację zadań Planu 6-letniego.

Hamulec na tej drodze stało się opóźnienie w rozwoju rolnictwa. Przeszkadzały stawały się nierównowagi w rozwoju niektórych dziedzin i odcinków gospodarki narodowej. Właśnie konieczność przestrania właścicielskiej proporcji w rozwoju gospodarki narodowej zgodnie z założeniami Planu 6-letniego wymaga obecnie skoncentrowania sił na tych odcinkach gospodarczych, których podciągnięcie jest niezbędnym warunkiem przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich.

Będziemy i nadal rozwijali nasze wysiłki nad uprzemysłwieniem kraju, nad dalszym zabezpieczeniem siły obronnej naszego państwa ludowego, nad dalszym podnoszeniem poziomu naszej bazy technicznej, naszych sił wytwórczych i zdolności produkcyjnych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Równocześnie jednak musimy mocniej skoncentrować swoje siły na takich odcinkach

gospodarki, które z różnych przyczyn pozostawały dotąd w tyle, nie nadążały za szybkim tempem rozwoju produkcyjnych działów przemysłu, choć znaczenie tych odcinków produkcji i ich wpływ na bezpośrednie zaspokajanie potrzeb masowych są szczególnie ważne.

Chodzi więc o szybszy rozwój tych działów naszej gospodarki narodowej i skoncentrowanie się na następujących zadaniach:

1 podniesienie ogólnej produkcji rolnictwa, a więc: wydajne zwiększenie zbiorów przez lepszą i bardziej racjonalną uprawę gleby oraz szerze zastosowanie współczesnych wymagań nauki rolniczej; wzrost produkcji hodowlanej przez dalsze zwiększanie liczby i jakości pogłowa zwierzęcego, rozszerzenie bazy paszowej, ulepszenie metod hodowli, pielęgnacji przychowku i systemu karmienia oraz obsługi weterynaryjnej i zootechnicznej; oddziaływanie na wzrost produkcji rolniczej i hodowlanej przez dodatkowe bodźce ekonomiczne, większą pomoc państwa, szersze upowszechnienie wiedzy zawodowej i intensywniejsze niż dotąd szkolenie wysoko wykwalifikowanych kadr rolniczych; lepsze i sprawniejsze kierowanie rozwojem produkcji rolniczej przez centralne i terenowe władze;

2 zaspokojenie rosnących potrzeb inwestycyjnych rolnictwa — w szczególności: pomoc w rozbudowie pomniejszych gospodarstw — przede wszystkim dla pobudzenia rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych, w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i w gospodarstwach państwowych; w tym celu należy odpowiednio rozszerzyć pomoc kredytową ze strony państwa oraz zwiększyć poważnie odpowiednio zaopatrzenie materialne;

3 na bazie wzrostu mechanizacji gruntowna reorganizacja pracy państwowych i gminnych ośrodków maszynowych w celu ulepszenia obsługi agronomicznej, podniesienia jakości uprawy i rozszerzenia obszaru uprawianych przez ośrodki maszynowe gruntów oraz obejmowania w większym niż dotąd zakresie również obsługi indywidualnych gospodarstw chłopskich na korzystnych dla nich warunkach;

4 wydajne rozwinięcie w najbliższym okresie tych działów przemysłu maszynowego, które obsługują potrzeby rolnictwa, a więc zabezpieczenie szybkiego wzrostu produkcji kombajnów, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, w celu znacznego zwiększenia i bardziej wszechstronnego zastosowania mechanizacji rolniczej; przyspieszenie rozbudowy i szybsze zwiększenie produkcji tych szczególnie ważnych działów przemysłu chemicznego, które zaopatrują rolnictwo w nawozy sztuczne, środki owadobójcze itp.;

5 zmniejszenie rozpiętości między wzrostem produkcji środków wytwórczości a wzrostem produkcji przedmiotów spożycia, wydajne zwiększenie produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego oraz przemysłu drobnego, spółdzielczego i miejscowego w celu lepszego niż dotąd zaopatrzenia mas pracujących w mieście i na wsi w artykuły masowego użytku, bez czego niepodobna osiągnąć istotnej i szybkiej poprawy stopy życiowej mas pracujących; jednocześnie należy udzielać odpowiedniej pomocy i opieki rzemiosłu indywidualnemu;

6 wydajne poplepszenie jakości wytworzonych przez przemysł produktów, energiczna i zdecydowana walka z brakiem, wyczerpaniem, niuczynnym wykonaniem, z lekkością i wysoco szkodliwym społeczeństwu lekceważeniem przez wiele zakładów przemysłowych i rzemieślniczych obowiązku stalego podnoszenia jakości produktu oraz dostosowywania wytworzonych produktów do potrzeb i upodobań konsumentów;

7 zdecydowana poprawa pracy handlu i uspołecznienie poprzez rozbudowę sieci sklepów, składów, magazynów, punktów żywienia zbiorowego i usprawnienie ich działalności; osiągnięcie istotnego przelomu w metodach i poziomie obsługi konsumentów;

8 stosowanie polityki stopniowej zniżki cen na produkty masowego użytku w oparciu o stały wzrost produkcji i wydajności pracy na bazie ulepszeń tech-

nicznych, oszczędności materiałów i obniżki kosztów własnych produkcji;

9 przedstawienie programu budownictwa w najbliższym okresie w kierunku poważnego zwiększenia budowy nowych osiedli robotniczych i nowych domów mieszkalnych, a równocześnie zdecydowanego wzmocnienia troski władz terenowych o konserwację istniejących budynków mieszkalnych, o znaczne rozszerzenie i systematyczne prowadzenie niezbędnych robót remontowych zarówno w miastach jak i na wsi; w tym celu należy wzmocnić przedsiębiorstwa remontowe i budownictwa mieszkaniowego oraz usprawnić i zwiększyć ich zaopatrzenie w niezbędne materiały budowlane;

10 usprawnienie gospodarki komunalnej, komunikacji miejskiej i podmiejskiej, dalszy rozwój szkolnictwa, instytucji oświatowych, zdrowotnych, sportu, lecznictwa i obsługi potrzeb wypoczynkowych i kulturalnych najszerszych mas ludności pracującej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że pomyślnie rozwiązanie wymienionych zadań wydatnie przyczyni się do lepszego zaspokajania rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludności w mieście i na wsi, a wraz z tym do szybszego wzrostu stopy życiowej, dobrobytu i kultury mas pracujących.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że wykonanie tych zadań wymagać będzie ogromnego wysiłku i przełamania szeregu trudności. Trudności te mają charakter zarówno strukturalny, wynikający z warunków okresu przejściowego, w którym się obecnie znajdujemy, jak i charakter koniunkturalny wynikający z niepomyślnego kształtowania się produkcji zbożowej w 1953 roku. Jeżeli chodzi o trudności strukturalne to rozumiałe jest, że podniesienie produkcji rolniczej — przy przeważającej jeszcze u nas gospodarce indywidualnej, przy istnieniu poważnej warstwy kapitalistów wiejskich, przy znacznej wahałości produkcji w gospodarstwach indywidualnych i dużej jej zależności od żywiołu rynkowego — będzie wymagało wzmocnienia regulującej roli państwa, pogłębienia spójni ekonomicznej między miastem i wsią, przełamywania oporu wroga klasowego i bardzo wielkiej elastyczności całej naszej polityki w stosunku do wsi. Polityka ta polega na podnoszeniu produkcji w gospodarstwach małych i średniorolnych, przy jednoczesnym rozwoju sektora socjalistycznego. Jest to niewątpliwie zadanie trudne i skomplikowane, niemniej jednak w pełni realne, a — jak pokazuje nam codzienna praktyka — rezerwy w zakresie podniesienia produkcji rolniczej są bardzo wielkie.

Jeżeli chodzi o trudności koniunkturalne, przejściowe — to wynikają one z faktu słabszych zbiorów żyta w 1953 roku. Jest rzeczą zrozumiałą, że słabsze zbiory żyta i związane z tym konieczność importu zboża wpływa na perspektywę gospodarki 1954 roku. Przy lepszym urzędzie mogłybyśmy postawić śmielsze zadania zarówno w dziedzinie zwiększenia produkcji rolniczej, zwłaszcza hodowlanej, jak i zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego, opartego o import surowców. Mogłybyśmy postawić i śmielsze zadania w dziedzinie zwiększenia obrotu towarowego i podniesienia stopy życiowej.

Niemniej jednak znajdujemy się już na takim etapie naszego rozwoju, że mimo słabszych zbiorów 1953 roku możemy na najbliższe dwa lata postawić realne zadania wydajnego przyspieszenia podniesienia stopy życiowej i takie właśnie zadania stawiamy.

Wydaje się również rzeczą jasną i zrozumiałą, że w obecnym okresie naszego budownictwa socjalistycznego wymienione zadania winny stać się głównym przedmiotem troski całej Partii i Państwa, główną wytyczną polityki gospodarczej, rozwijanej w oparciu o dotychczasowe wyniki i sukcesy w rozwoju sił wytwórczych naszego narodu — przy nieugiętym przełamaniu trudności i kontynuowaniu naszej generalnej linii na dalsze uprzemysłwienie kraju, na wzmocnienie jego obronności, na podnoszenie jego bazy technicznej, na dalsze rozszerzanie podstawy naszego uprzemysłwienia: hutnictwa i przemysłu maszynowego, energetyki i chemii w oparciu o wzmocnienie własnej bazy surowcowej i paliwowej.

Nasz program pomocy dla rolnictwa

Towarzysze!

Rozwiązanie tak sformułowanego zadania w ciągu najbliższych 2-3 lat, jakie pozostały nam do końca Planu 6-letniego — wymaga od nas przede wszystkim nowego rozdawania sił i takiej koncentracji wysiłków, aby osiągnąć szybkie podciągnięcie pozostałych w tyle odcinków gospodarki, zdecydowane zmniejszenie powstałych dysproporcji, przede wszystkim zaś — podciągnięcie produkcji rolniczej. Aby wykonać postawione zadania trzeba uruchomić i właściwie ustawić niezbędne siły i rezerwy, wykorzystać wszystkie środki dla przeprowadzenia nowego i

wej wielkiej ofensywy na całym froncie naszej gospodarki narodowej. Mamy już takie siły i rezerwy, mamy niezbędne środki, aby rozwijając nasz marsz do socjalizmu, podciągnąć przede wszystkim postępującą nadmierznie w tyle produkcję rolną.

W tym celu należy w szczególności uruchomić wszystkie rezerwy, tkwiące w indywidualnej chłopskiej gospodarce drobnorolniczej i przez równoczesny rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej i państwowych gospodarstw rolnych zabezpieczyć wydajny wzrost pro-

Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na IX Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dukcji rolnej — roślinnej i hodowlanej w całym rolnictwie, a więc zarówno w gospodarstwie indywidualnym, jak i w przedsiębiorstwach państwowych. Już na VII Plenum KC w czerwcu ub. r. zajmowaliśmy się tym problemem. Mówiło się już wówczas, że nadmierne postrzeganie w tym zakresie rolnictwa w stosunku do szybko rosnących potrzeb stanowi najpoważniejszą trudność w ogólnym rozwoju gospodarki narodowej. Nie dostateczna produkcja rolnictwa jest niewątpliwie główną przeszkodą hamującą wzrost stopy życiowej mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi.

Na VII Plenum mówiło się również o tym, że niepodobna poważnie podciągać w górę produkcji rolnej, jeśli się nie uczyni wszystkiego, co jest niezbędne dla wydawnego podniesienia wydajności i towarowości w milionach indywidualnych gospodarstw chłopskich, które stanowią dotąd u nas główną podstawę produkcji rolnej i hodowlanej. Niewątpliwym osiągnięciem jest poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w ostatnim okresie. Należy jednak stwierdzić, że w ciągu minionych 15 miesięcy — poza pewnymi osiągnięciami w hodowli — produkcja indywidualnych gospodarstw chłopskich nie wykazała większego postępu. Wyższe VII Plenum — mimo ich niewątpliwego znaczenia i słuszności — nie wywalało niestety, zdecydowanego zwrotu w pracę nad podniesieniem rolnictwa, nie spowodowały poważnego skoncentrowania sił organizacji partyjnych na tym odcinku zadań.

Stało się tak dlatego, że z analizy VII Plenum nie wyciągnęliśmy wszystkich wniosków w zakresie praktycznej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, a rozwinęła po Plenum akcja, zmierzająca do wzmożenia sojuszu gospodarczego między klasą robotniczą i chłopstwem w celu podniesienia produkcji w milionach rozproszonych indywidualnych gospodarstw chłopskich — była jawnie niedostateczna. Ponadto akcje tej nie towarzyszyła wszechstronna mobilizacja sił i środków materialnych, organizacyjnych, kadrowych itp., bez czego niepodobna pełnić poważnie i naprzód tak doniosłej i trudnej sprawy.

Do czego sprowadza się istota tego zadania?

Polega ono, po pierwsze, na tym, aby nieustannie zwiększać prężność sojuszu robotniczo-chłopskiego. Czynić to należy przez wzmożenie aktywności chłopów małorolnych na gruncie ekonomicznym i w codziennej pomocy w podniesieniu zdolności produkcyjnej ich gospodarstw, w konkretnej ich obronie przed wszelkimi kulakami. Czynić to należy przez ciągle umacnianie więzi z chłopami średniorolnymi, przez otaczanie wszystkich chłopów pracujących opieką w zaspakajaniu ich potrzeb zdrowotnych, oświatowych i kulturalnych.

Jednocześnie chodzi o to, aby klasa robotnicza doskonaliła swą umiejętność kierowania sojuszem robotniczo-chłopskim i coraz lepiej uświadamiała sobie istotę i celowości tej walki klasowej. Chodzi o to, abyśmy zwiększyli swe wysiłki w udzielaniu chłopom pracującym wydawną pomocy politycznej i produkcyjnej, w zasilaniu ich kadrami robotniczymi, w zbliżeniu organów władzy państwowej — przede wszystkim Rad Narodowych — do mas chłopskich, w zwalczaniu biurokratyzmu i kumoterstwa, w usuwaniu różnych bolączek i trudności chłopstwa pracującego.

Po drugie, zadanie to polega na tym, aby wznieć i rozbudować bodźce ekonomiczne, zainteresowanie materialne chłopów pracujących w podnoszeniu produkcji rolnej w ramach regulowanej przez państwo wspólnej gospodarki między miastem i wsią przy równoczesnym zwalczaniu

niui tendencji kapitalistycznych ze strony elementów kulackich w rolnictwie.

Po trzecie, zadanie polega na tym, aby na drodze wydawnego zwiększenia pomocy inwestycyjnej dla rolnictwa przyczynić się do wzrostu intensywności zarówno w gospodarstwie drobnorolnym, jak i w spółdzielczości i PGR-owskiej.

Po czwarte, zadanie polega na tym, aby wspomóc milionowym masom chłopów małorolnych i średniorolnych do przezwyciężenia wiekowego zacołowania i konserwatyzmu w metodach pracy, w sposobach uprawy, która przynosi niskie plony na skutek przestarzałości i prymitywności warunków produkcji rolnej i hodowlanej.

Po piąte, zadanie polega na tym, aby znacznie usprawnić kierowanie gospodarką rolą na wszystkich szczeblach zarówno przez skierowanie do rolnictwa wartościowej kadry, jak i przez podniesienie kwalifikacji politycznych i fachowych pracowników, którzy dziś kierują różnymi odcinkami gospodarki rolnej.

W gospodarstwach chłopów małorolnych i średniorolnych istnieją jeszcze poważne rezerwy produkcyjne. Jedną z ważnych dróg dźwigni pełniejszego wykorzystania tych rezerw jest zwiększenie materialnego zainteresowania chłopów pracujących we wzroście produkcji towarowej. Projektów z zadań rozwoju rolnictwa w latach 1954—55 przewiduje cały zespół tego typu bodźców, zmierzających do zwiększenia zainteresowania materialnego chłopów pracujących w stałym podnoszeniu produkcji towarowej.

Do środków tych należy wprowadzenie w roku 1954 zasad, że przy wzroście produkcji rolnej dzięki rozszerzeniu pomocy produkcyjnej państwa — dostawy obowiązkowe będą w latach następnych utrzymywane na nie zwiększającym się poziomie. W ten sposób nadwyżka osiągnięta w produkcji towarowej będzie zwiększać dochody wsi, gdyż wieś uzyskałać będzie za nią wyższe, korzystniejsze ceny w umowach kontraktacyjnych lub w obrotach wolnorynkowych.

Przewidziano jest dalszy szereg korzystnych zmian w systemie ulg i zamienników w obowiązkowych dostawach. Zmiany te mają na celu pomoc dla gospodarstw małorolnych i umożliwienie im rozwinięcia hodowli bydła rogatego.

Poważnie rozszerza się kontrakcja trzody chłevej, prosiąg i warchlaków, młodego bydła rzeźnego i cielcelek użytkowych. Przewidziano jest poważny wzrost kredytów dla umożliwienia nabywania gospodarstw małorolnym i średniorolnym materiałowi hodowlanemu, budownictwa pomieszczeń dla inwentarza itp.

Jeżeli podsumować korzyści, jakie wieś otrzyma z tytułu wprowadzenia zasad, że obowiązkowe dostawy nie rosną wraz ze wzrostem produkcji, z tytułu wzrostu kredytów, z tytułu rozszerzenia kontraktacji i poprawek dokonanych w kontraktacji na rzecz producenta — to okaże się, że dochody wsi w związku z tym w roku 1954 według szacunkowych danych wzrosną o około 3 miliardów zł.

Rzecz jasna, że ten wzrost dochodów wsi tylko wtedy odegra w pełni rolę bodźczą materialną dla zwiększenia produkcji towarowej, jeżeli wzmożony dochodom wsi będzie towarzyszył wzmożony potok towarów przez wieś pociągających. Dotyczy to zarówno maszyn rolniczych, nawozów, materiałów budowlanych, jak i artykułów gospodarstwa domowego itp.

Stawia to wielkie zadania zarówno przed przemysłem krajowym i terenowym, jak i przed naszym handlem wewnętrznym.

Zadaniem organizacji partyjnych i państwowych na wszystkich szczeblach jest dopilnowanie, aby poważna pomoc państwa dla chłopów pracujących była w pełni i prawidłowo wykorzystana i aby w ten sposób zespół proponowanych zwiększonych bodźców materialnych zagral z największą skutecznością.

O lepsze zastosowanie wiedzy rolnej i agrotechniki

Nauka rolnicza rozwinęła się w ciągu ostatnich kilku dekad ogromnie i wykazała, że ziemia może dawać wysokie urodzaje, jeśli uprawia się ją według wymagań nauki, jeśli się stosuje odpowiednie zmianowanie upraw, jeśli się zabezpiecza odpowiednie warunki współdziałania między rośliną i glebą, między uprawą roślin i hodowlą. Niska wydajność drobnej działki chłopskiej wynika nie tylko z niemożności zastosowania mechanizacji w uprawie i wszystkich płynących z tego korzyści, lecz również z niewłaściwych sposobów wykorzystywania i nawożenia gleby, że źle stosowanego zmianowania upraw, z niewykorzystania nowoczesnego nasieniatnika itd. Zadanie podniesienia plonów w drobnych gospodarstwach chłopskich polega więc w niemałym stopniu na szerokim i umiejętnym rozpowszechnianiu nowoczesnej wiedzy rolnej, na wszechstronnym organizowaniu pomocy chłopom pracującym w zaopatrzeniu w doborowe nasiona, lepsze narzędzia, nawozy mineralne, na umożliwieniu im stałych porad i konsultacji ze strony służby agronomicznej i weterynaryjnej. W upowszechnianiu wiedzy rolnej odgrywa doniosłą rolę metoda pogadawek, organizowanie sieci pól doświadczalnych, wystaw itp., jak również zainteresowanie młodzieży chłopskiej nauką rolniczą w szkołach i na kursach rolniczych oraz w rolniczych kołach samokształceniowych, w kołach wynalazców, racjonalizatorów i przedowników rolnictwa. Potrzebna jest szeroka akcja kształcenia kadry służby agronomicznej i celu

zaspokojenia również potrzeb drobnego rolnictwa.

Oczywiście, gospodarowanie na większym obszarze z zastosowaniem metod i możliwości wielkiego przedsiębiorstwa stanowi przejście na jakościowo wyższy szczebel gospodarowania, jest bezporównania korzystniejsze, gdyż daje możliwość zastosowania szerokiej mechanizacji robót rolnych i lepszych plodozmiarów, zwiększa oszczędność pracy ludzkiej, pozwala obniżyć koszty własnej produkcji. Możliwość takie stwarza dla chłopów spółdzielczość produkcyjna. Ale nie możemy i nie powinniśmy czekać, póki spółdzielczość produkcyjna obejmie większość czy też decydującą liczbę gospodarstw chłopskich. Musimy już teraz, jak najszybciej, w interesie mas chłopskich i całego społeczeństwa zorganizować wszechstronną i szeroką pomoc drobnemu gospodarce chłopskiej, aby podnieść jej wydajność i wysokość plonów.

Przy zastosowaniu naukowych metod uprawy i podstawowych wymogów agrotechniki można podnieść produkcję nie tylko w wielkich gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, ale również, i jakkolwiek w mniejszym stopniu, w drobnej chłopskiej gospodarce indywidualnej. Jakież olbrzymie straty ponosiśmy corocznie w gospodarce rolnej z powodu najprymitywniejszych zaniedbań i odwiecznych przesądów, na skutek złej orki, późnego zaszczepienia, niewłaściwego nawożenia itp. Nie prowadzimy z tym walki, ponieważ nasz akt w nie przyswoił sobie niezbędnych podstawowych wiadomości z tej dziedziny. A przecież nie można należeć kierować ani gospodarstw, ani pracą masowo-polityczną, ani akcją upowszechniania wiedzy rolnej bez podstawowej

bodaj znajomości rzeczy. „Trzeba bezwzględnie położyć kres powierzchownemu podejściu do kierowania gospodarką rolą” — powiedział na ostatnim Plenum KC PZPR towarzysz Chruszczow, podając przy tym, że „Pracownicy partyjni i radzieccy na kierowniczych stanowiskach niekoniecznie muszą być agronomami, lecz obowiązywać są dobre orientować się w zagadnieniach rolnictwa. Jest to dostępne dla każdego pracownika, jeśli chce być rzeczywiście pozytywnym”. Kierownictwo KPZR dało nam ostatnio wspaniały przykład, jak wnikliwie, wszechstronnie, szczegółowo wytyczać należy program pracy wszystkich ogniw partyjnych, państwowych, gospodarczych,

radzieckich na każdym szczeblu, aby zabezpieczyć szybkie podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej. Zadanie to w ZSRR — w kraju, który posiada najbardziej zmechanizowaną i rozporządzającą najwyższą techniką gospodarki rolą — postanawiano zostało na płaszczyźnie stworzenia obfitości produktów rolnych w nową, wyższą fazę budowy społeczeństwa komunistycznego. Uchwały KC KPZR o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa i hodowli w ZSRR winny stać się pomocą i drogowskazem dla każdego działacza partyjnego i państwowego w realizacji zadań w tej dziedzinie, które stawia obecnie również nasza Partia.

Mechanizacja — podstawowym warunkiem wzrostu sił wytwórczych w rolnictwie

Mechanizacja najcięższych i najbardziej pracochłonnych prac w rolnictwie posiada decydujące znaczenie nie tylko dla podniesienia produkcji rolnej, ale i dla socjalistycznej przebudowy wsi, dla stopniowego rozwoju spółdzielczych form w rozdrobnionej dotąd gospodarce chłopskiej, dla wprowadzenia do całego rolnictwa w coraz szerszym zakresie nowej techniki, bez czego niepodobna zabezpieczyć stałego i szybkiego wzrostu sił wytwórczych w rolnictwie.

Stworzyliśmy już poważną bazę techniczną w postaci państwowych ośrodków maszynowych w liczbie ponad 400, które mają w swym rozporządzeniu około 16 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na 15 KM). Obsługują one potrzeby wytwórcze chłopskich spółdzielni produkcyjnych. Konieczna jest nie tylko dalsza rozbudowa liczby POM-ów, ale poważne usprawnienie ich działalności, polepszenie organizacji pracy, ażeby mogły rzeczywiście skutecznie wypełniać swoje — niezwykle doniosłe dla budownictwa socjalistycznego na wsi — zadania.

Zalogi POM-ów, nie wyluczając kadry agronomiczno-technicznej, są wybitnie młodzieżowe. Stan taki można by uznać za nader pożyteczny, gdyby towarzyszyła im odpowiednia pomoc, troska i opieka nad tą młodzieżą ze strony administracji, władz terenowych oraz instancji partyjnych i ZMP-owskich. Ale pomoc ta i opieka jest przeważnie niedostateczna. Są, oczywiście, POM-y, których pracę można by uważać za dobrą, a nawet pod wieloma względami za wzorową. Ale nie można tego, niestety, powiedzieć o znacznej części POM-ów i o metodach kierownictwa. Bardzo duża, jak na nasze warunki baza techniczna POM-ów nie jest należycie wykorzystywana. Nie wykonywane są częstokroć umów, zawieranych ze spółdzielcami.

Ministerstwo i CZ POM nie umiały z dostateczną stanowczością wskazać załogom i dyrekcjom POM-ów podstawowego celu ich pracy, nie kurwują codziennie tej pracy i nie kontrolują jej dostatecznie, nie czynią też tego należycie Wydziały Polityczne, przed którymi Partia postawiła odpowiedzialne zadanie wychowania załóg na pionierów wielkiej sprawy — socjalistycznej przebudowy rolnictwa przy pomocy nowoczesnej techniki — i w rezultacie technika ta jest wykorzystywana zbyt często źle, rozrzutnie, nie efektywnie i nie we właściwym kierunku.

Weźmy dla przykładu parę cyfr:

Nie ulega wątpliwości, że np. siew pszenicy ozimej, przeciągający się na drugą połowę października, jest siewem opóźnionym. Zdarzające się już w październiku przymożki nie tylko osłabiają vegetację, ale mogą także zniszczyć zasiewy w okresie kiełkowania. Coż się jednak okazuje? Na 20 października siewy pszenicy ozimej jeszcze nie były zakończone w spółdzielniach w 12 województwach, przy czym POM-y nie wykonały umów na siewy w spółdzielniach — według danych na 15 października — jeszcze w 9 województwach. W województwie krakowskim na 15 października POM-y wykonały umowy w niespełna 60 proc., we wrocławskim — w 66 proc., w rzeszowskim — w 73 proc., w kosczańskim — w 71 proc., itd.

Oczywiście, od tego obrazu odbijają się inne fakty, jak wykonanie umów siewnych w 128 proc. przez POM-y woj. gdańskiego, w 132 proc. — woj. poznańskiego, w 150 proc. — bydgoskiego itp.

Niewłaściwy sposób wykorzystywania techniki nie jest zjawiskiem osobobnym, rzadkim czy wyjątkowym, — przy czym występuje ono nie tylko w rolnictwie w POM-ach i PGR-ach, ale i w wielu innych dziedzinach gospodarki narodowej, nie wyluczając przemysłu, który też technice olbrzymim wysiłkiem klasy robotniczej, narodu i państwa ludowego tworzy. Znajduje u nas potwierdzenie znana teza stalinska: że technika dopiero w połączeniu z ludźmi, którzy umieją się nią posługiwać, decyduje o wyniku. Chodzi przede wszystkim o umiejętność organizacyjną.

Zadania POM-ów, którym podlegają również gminne ośrodki maszynowe, wyznaczające chłopom sprzęt rolniczy, są niezmiernie ważne w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej przez wprowadzenie lepszych metod gospodarki i agrotechniki na wieś. POM-y posiadają i powinny posiadać w coraz większym stopniu kadry specjalistów-agronomów, techników i organizatorów spółdzielczego rolnictwa. POM-y zatem mogą i powinny stać się nie tylko ośrodkami mechanizacji rolnictwa, ale i ośrodkami nowych metod organizacji pracy i nowych metod agrotechniki nie

tylko w spółdzielniach, ale i w gospodarstwach chłopskich tych gromad, które znajdują się w zasięgu ich działania. Załoga POM-owska musi się czuć współodpowiedzialna nie tylko za wzorowe wykonanie zawieranych umów, ale i za rozwój spółdzielni produkcyjnej, z którą zawarła umowę, za prace nad podniesieniem jej plonów, za szybki i wydajny wzrost jej dochodowości. Wynagradzanie i premiovanie załogi POM za jej pracę winno być tak zorganizowane, aby pobudzać i zachęcać załogę do walki o wyższe plony i dochody spółdzielni. Najgorszym zlem w pracy POM-ów jest bezduszne, biurokratyczne odgradzanie się od spraw spółdzielni a z kolei najbardziej niebezpiecznym błędem spółdzielni jest jej izolowanie się od gromady. Organizacja partyjna POM i aktywny partyjny wsi o tym nieustannie pamiętać.

Politycznym zadaniem organizacji partyjnej i załogi POM winno być przeniesienie doświadczeń i osiągnięć wzorowych spółdzielni do niezorganizowanych mas chłopskich w gromadzie, wprowadzanie najprostszych form wzajemnego współdziałania spółdzielni z resztą gromady i samych chłopów pomiędzy sobą w oparciu o pomoc ośrodków maszynowych. Okazuje dla takiego współdziałania mogą być różnorodne. Ale jako zasadę należałoby wprowadzić obowiązek okazania pomocy tym gospodarstwom chłopskim, małorolnym i słabszym średniorolnym, które nie mają własnej siły pociągowej lub podstawowych narzędzi pracy. Takie gospodarstwa są dziś przedmiotem wysiłku kulackiego w najszerszym zakresie, przy czym wysiłek ten ukryty jest często pod formą „pomocy”. Za wynajem kornia, wozy, teli czy innych narzędzi kulak pobiera najczęściej odpłatę nie w gotówce, lecz w odroczku — i tu tkwi dla niego jeszcze wielkie źródło najtańszej, nie zewidencjonowanej, nie chronionej przez prawodawstwo ludowe siły roboczej. Ważnym zadaniem walki klasowej na wsi w obecnym okresie jest dalsze ograniczanie wciąż jeszcze niemałych możliwości wysiłku małorolnego chłopstwa przez kulacko.

Zadanie to mogą i powinny wykonywać gminne ośrodki maszynowe, znajdujące się w administracji POM-ów i pod ich opieką. Opieka ta jest jawnie niedostateczna. GOM-ów jest za mało, sprzęt rolniczy i podstawowych maszyn mają one za mało, kierownictwo nimi jest za słabe, nie są one należycie rozbudowane, zaopatrzone i administrowane, a często nawet są zagarniane i wykorzystywane przez elementy kulackie, które wynaturzają ich właściwe przeznaczenie. Sytuację tę trzeba szybko i gruntownie zmienić, trzeba uczynić z GOM-ów ośrodki poważnej i skutecznej pomocy państwa dla biedoty chłopskiej, dla małego i średniorolnych gospodarstw, nie wyposażających należycie we własny inwentarz.

W obecnym stanie GOM-y nie mogą przychodzić z pomocą najbardziej potrzebującym tej pomocy chłopom bezkornym, ponieważ nie posiadają one same żadnej siły pociągowej, lecz wyłącznie maszyny i sprzęt. Należy przeto umożliwić GOM-om korzystanie z siły pociągowej dla okazania pomocy chłopom słabo zagospodarowanym w ramach ustawy o pomocy sąsiedzkiej, według ustalonych przez władze terenowe norm opłat. Winny się tym zająć prezydya gminnych rad narodowych pod kierownictwem i kontrolą komitetów powiatowych oraz podległych im instancji partyjnych.

Należy zorganizować jak najruchliwiej zespoły zamiennych dla maszyn POM-ów i GOM-ów oraz w zakładach technicznej obsługi rolnictwa (TOR-y), w odpowiednio wyposażonych zakładach przemysłu maszynowego i drobnego. Nie można tolerować takiego stanu, że polowa maszyn — tak ważnych i niezbędnych dla chłopów małego i średniorolnych, jak młocarnie oraz blisko 20 proc. snopowiązałek i żniwiarek w GOM-ach było niezczynnych w tegorocznej kampanii wstępek ich nieodremontowanych, lub też były jakolich remontów, czyniących te maszyny bezużytecznymi wkrótce po ich uruchomieniu. Nie można tolerować lekceważącego stosunku do maszyn i ich remontów w POM-ach, złego rozdziału sprzętu między POM-ami, wskutek czego w jednym POM-ach jest za dużo sprzętu i stoi on bezczynnie, podczas gdy w innych POM-ach go brak. Trzeba zlikwidować jak najszybciej brak odpowiedzialności za sprzęt i maszyny zarówno ze strony pracowników, obsługujących te maszyny, jak i ze strony nadzoru technicznego i dyrekcyj.

POM-y i GOM-y nie są tylko przedsiębiorstwami usługowymi, jak mniema wielu jeszcze ich kierowników, są one ważnymi instrumentami technicznej i organizacyjnej przebudowy rolnictwa, dźwignią

mi budownictwa socjalistycznego na wsi. I dlatego niedopuszczalna jest taka sytuacja, że ani państwowe władze terenowe, ani instancje partyjne nie udzielają państwowym ośrodkom maszynowym w rolnictwie należytej uwagi.

O roli i zadaniach Państwowych Gospodarstw Rolnych

Państwowe gospodarstwa rolne rozporządzają również nowoczesnym sprzętem i wysoką techniką, choć nie wszędzie jeszcze są one dostatecznie zainteresowane i wyposażone. Ich rola w podniesieniu rolnictwa jest olbrzymia. PGR zaopatrują spółdzielczość i indywidualne gospodarstwa chłopskie w nasiona kwalifikowane, w materiał zarodowy dla hodowli. Partia wymaga od PGR poważnego rozszerzenia ich działalności w tym zakresie. Produkcja ogólna PGR poważnie wzrosła w porównaniu z r. 1949, chociaż nie wykonują one jeszcze planów produkcyjnych. Obszar będący w rozporządzeniu PGR wynosi 2 i pół miliona ha, czyli około 12 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w Polsce, zaś udział PGR w ogólnej produkcji towarowej całego rolnictwa wyniósł w 1953 r. około 15 proc. Cyfry te wskazują na wagę PGR jako podstawy socjalistycznej gospodarki w rolnictwie w obecnym okresie.

Dla wypełnienia swych szczególnie odpowiedzialnych zadań Ministerstwo PGR musi szybko przebudować obecną wadliwą strukturę organizacyjną kierownictwa, usprawnić pracę wszystkich podległych ogniw administracji gospodarczej, uwoinic te ognia od nadmiernych obciążeń biurokratycznych i z pomocą organizacji partyjnych, młodzieżowych i związkowych odczekać większą troską i opieką 300-tysięczną reszcie pracowników, polepszyć ich warunki bytowe, podnieść wyżej ich świadomość i poczucie odpowiedzialności przed całą klasą robotniczą za powierzchnię i udział gospodarki narodowej. Wzmocnienie dyscypliny pracy i walki o moralność socjalistyczną, o ochronę powierzonych PGR mienia społecznego przed chciwością, kradzieżami lub marnotrawstwem ze strony elementów zdeprawowanych i drobnonieszczasniskich, które przeniknęły do części zespołów i administracji PGR, usprawnienie kontroli rachunkowo-gospodarczej i społecznej, stałe podnoszenie kwalifikacji kadr agronomiczno-technicznych oraz gruntowne i szerokie szkolenie zawodowe pracowników — oto zadania stojące przed aktywem partyjnym PGR-ów i Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych. Państwowe gospodarstwa rolne mogą i powinny stać

we, ani instancje partyjne nie udzielają państwowym ośrodkom maszynowym w rolnictwie należytej uwagi.

się w Polsce ostoją i przykładem pogładowym wielkiej, zmechanizowanej, wysoko wydajnej produkcji rolnej, opartej na najnowszach osiągnięciach wiedzy rolniczej i produkcyjnej techniki. Aktyw partyjny i zawodowy PGR winien rozszerzać krąg wsi zainteresowanych i okazywać jak najszerszą pomoc rozwijającemu się chłopskiemu ruchowi spółdzielczemu — pomoc organizacyjną, techniczną i propagandową, winien zbliżyć się do mas chłopstwa pracującego, aby pobudzać ich aktywność społeczną, współdziałać w gospodarce i kulturalnej przebudowie wsi polskiej.

Przyczyną politycznej słabości załóg w PGR-ach jest brak łączności tych załóg z życiem i walką podstawowych mas chłopskich. Jednym z najbardziej doniosłych przejawów tej walki jest właśnie rozwijający się ruch chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej. Walka o spółdzielczość produkcyjną jako o drogę nowego życia wsi polskiej toczy się niejednokrotnie w bezpośrednim otoczeniu PGR-ów, jednakże często bez ich aktywnego współdziałania. A przecież aktywny współpracownik PGR może odegrać niebagatelną rolę nie tylko w organizowaniu ale i w umocnieniu powstałej spółdzielni chłopskiej, może jej nierzadko okazać niezaprzeczalną pomoc w najważniejszym okresie jej pierwszych doświadczeń, w początkowych trudnościach jej gospodarki. Każda gospodarka zespołowa zanim okrzepnie, potrzebuje pomocy, ma różnorodne klopoty, często drobne, nie wymagające szczególnych środków, ale nader istotne dla samopoczucia zespołu, podejmującego inicjatywę spółdzielczego gospodarowania. Załoga PGR może i powinna stać się politycznym i moralnym oparciem dla chłopów-spółdzielców, ale równocześnie może i powinna wziąć pod swą opiekę potrzeby gospodarce spółdzielni i przysięść jej z pomocą w początkowym okresie. Ta pomoc jak również łączność kulturalna, oświatowa, polityczna itp. będzie miała niemały wpływ również na życie polityczno-kulturalne załogi PGR. Ponadto PGR niejednokrotnie są jak najżywiej zainteresowane we współdziałaniu, z otaczającymi je masami chłopskimi, w rozwijaniu pomocy wzajemnej.

Zapewnijmy wszechstronną pomoc spółdzielcom produkcyjnym

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie, wyrażający się już poważną liczbą 8 tysięcy spółdzielni, przysporzył intensywność i rozmach w roku bieżącym. Przybyło w roku bieżącym 3 tysiące nowych spółdzielni, wzrosła liczba członków w dawniejszych spółdzielniach, umożliwiła się i rozwinęła ich gospodarka, zwiększyła się hodowla zespołowa, wzrosła szybko pogłowia bydła, trzody i owiec zarówno w gospodarce zespołowej jak i na działkach przyzagrodowych. Poważna liczba gospodarstw zespołowych powstałych najwcześniejszej nie tylko umożliwiła się organizacyjnie i okrzepła gospodarstwo, ale może już poszczycić się wynikami swych wysiłków i osiągnięć, może je pokazać z zasłużoną dumą ludowi pracującemu swego kraju. Ubiegłego roku wiele tysięcy chłopów, gospodarujących indywidualnie, wzięło na tory gospodarki zespołowej. Przystąpiło się to w pewnej mierze do ożywienia ruchu organizacyjnego na polu spółdzielczości produkcyjnej w jesieni ubiegłego roku i w pierwszej połowie roku bieżącego.

Rozwój gospodarki zespołowej w rolnictwie — to wielkie rewolucyjne zwycięstwo nie tylko przodujących mas chłopstwa pracującego, ale i klasy robotniczej, zwycięstwo sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dziś już możemy śmiało powiedzieć, że tego historycznego przełomu, który rozpoczął się na wsi polskiej, przełomu sięgającego do najgłębszych podstaw życia i bytu setek tysięcy mieszkańców wsi — nie już nie jest w stanie powstrzymać. Przełom ten będzie się wciąż pogłębiał i nabierał rozmachu, ponieważ coraz silnie działają będą na jego korzyść tworzące procesy rozwoju ekonomicznego odbywające się zarówno w skali całej naszej gospodarki narodowej jak i wewnątrz samego ruchu spółdzielczego. Oczywiście pod warunkiem, że będzie to procesami prawidłowymi i aktywnie kierowani.

Warto pominąć kilka faktów, aby uanościć zmiany, zachodzące w gospodarstwie zespołowym.

W pierwszych latach — 1950—1951 w spółdzielniach produkcyjnych występował jednostronny, niepełny zawężony kierunek gospodarki — produkcja zbożowa z wyraznym upodmiotowieniem hodowli, która spośród innych utrzymywała początkowo w ramach działki przyzagrodowej. Nabrawszy zaufania do zmechanizowanej uprawy, wierząc w skuteczność wykorzystania traktorów na dużym masywie gruntu przy siewie i sprężeniu zboża, nie widzieli jeszcze korzyści, płynących z zespołowej hodowli. Rychło jednak przekonywali się w praktyce, że hodowla zespołowa może przynieść jeszcze korzystniejsze wyniki, że ponadto produkcja roślinna wymaga powiązania z hodowlą. Nawożenie obornikiem jest konieczne dla osiągnięcia odpowiednich plonów w najbardziej wartościowych kulturach przemysłowych. Obecnie więc obserwujemy szybki wzrost hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. Według danych Gł. Urzędu Statyst. pogłowia bydła w gospodarce zespołowej w porównaniu z rokiem 1950 wzrosło 8,6 ra-

za, w tym krów — 6,7 raza, pogłowia trzody 19-krotnie, zaś owiec nawet 30-krotnie. Wynika to zarówno ze wzrostu liczby spółdzielni, jak i z rozszerzenia hodowli zespołowej, choć liczba pogłowia, zwłaszcza krów, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych jest jeszcze w gospodarce zespołowej niedostateczna. Spółdzielnie produkcyjne nie posiadają jeszcze odpowiednich zabudowań dla hodowli zespołowej konieczne jest, aby im jak najszybciej pomóc w rozwinięciu budownictwa dla celów hodowlanych.

Struktura zasiewów w spółdzielniach produkcyjnych w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi w roku 1953 kształtowała się jak następuje (w % do ogólnej powierzchni zasiewów według danych GUS):

	Spółdzielnie produkcyjne	Gospodarstwa indywidualne
wszystkie zboża		
razem	66,0	58,5
w tym pszenica	15,2	7,7
przemysłowe	9,0	4,4
pastwne	14,5	18,3
ziemiaki	8,9	17,4
inne	1,6	1,4

Z przytoczonych liczb widać różnicę w strukturze zasiewów między gospodarstwami spółdzielczymi a indywidualnymi. Spółdzielnie sieją więcej zboż, jednakże w uprawach zbożowych spółdzielni poważny stosunkowo udział zajmuje najbardziej cenna kultura — pszenica, której zasiewy w gospodarstwach indywidualnych są jeszcze stosunkowo niewielkie. Na wysokie zasiewy zboż w spółdzielniach wpływa również mechanizacja, jak i stosunkowo większy areal gruntów ornych. Plony pszenicy w spółdzielniach są średnio o około 3 kwintale z hektara wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych, zaś innych zboż wyższe o 2 do 2,5 kwintala z hektara. Spółdzielcy zatem mają w swym rozporządzeniu znacznie większą ilość zboża dla swych potrzeb zarówno wskutek osiągania wyższych plonów jak i w większego arealu zasiewów. Towarowość gospodarstw spółdzielczych jest znacznie wyższa od towarowości gospodarstw indywidualnych.

Poważne korzyści mają spółdzielcy również z tytułu stosunkowo większego udziału w powierzchni zasiewów roślin przemysłowych: buraka cukrowego, rzepaku, lnu itp. Natomiast niski udział w zasiewach ziemniaków tłumaczy się przede wszystkim tym, że mechanizacja w uprawie kultur bardziej pracochłonnych jest jeszcze zbyt niska; spółdzielcy poważną ilość ziemniaków sadzą na działkach przyzagrodowych (prawie 3/4 zasiewów na działkach przyzagrodowych przypada na ziemniaki). Zbyt niski jest też stosunek

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na IX Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 2)

kowo udział roślin pastewnych w uprawach spółdzielczych. Rozwój hodowli w gospodarstwach zespołowych wymagać będzie znacznego zwiększenia już w przyszłym roku hazy paszowej, a więc zwiększenia zasiewów roślin pastewnych i ziemniaków. Oczywiście, zmniejszy się przy tym stosunkowo areal zajęty pod inne zboża niż pszenica, ale może to być z nadmiarem wyrównane przez wzrost plonów zbóż otrzymanych z 1 hektara. Mamy już sporo produkujących spółdzielni, które nie tylko rozwinęły hodowlę obok produkcji roślinnej, ale osiągnęły wysoką wydajność w dziedzinie hodowli. Spółdzielnie: Kazimierz w pow. bydgoskim, Krzyżanki w pow. gostyńskim, Łukaszew w pow. krotoszyńskim, Łusówko w pow. poznańskim, Jackowice w pow. łowickim i wiele innych uzyskały w ubiegłym roku od 3700 do 4600 kg mleka średnio od każdej krowy. Można by przytoczyć wiele podobnych przykładów. Są również spółdzielnie, otrzymujące duże dochody z uprawy warzyw, sadownictwa, pasiek, stawów rybnych itp.

W projekcie uchwały o zadaniach w dziedzinie rolnictwa przewidziana jest szeroka i wielostronna pomoc państwa dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Rzecz jasna, że obok pomocy państwa, obok nieodłącznej aktywnej pomocy klasy robotniczej — podstawową dźwignią przebudowy życia wsi polskiej a zarazem zasadniczą przebudowy rolnictwa — jest i będzie rosnąca aktywność podstawowych mas chłopów — i średnio-rolnych, ich rosnąca świadomość polityczna i zaostająca się walka z wyzyskiem kulackim i z przeżytkami ideologii burżuazyjnej. Spółdzielczość produkcyjna — to jedyna droga wydobycia milionowych mas chłopstwa pracującego z obecnego poziomu gospodarki zaoferanej, mało wydajnej, zbyt zależnej od wydarzeń losu, mizernej — bo posługującej się prymitywnymi narzędziami pracy, gospodarki o niskiej zarobkowości a więc nie dającej społeczeństwu pełnego zaspokojenia jego potrzeb i nie dającej drobnemu wytwórcy — chłopu — perspektywy szybkiego podniesienia jego dobrobytu materialnego i kulturalnego. Spółdzielczość produkcyjna — to jedyna droga całkowitego zniszczenia klas antagonistycznych, usunięcia przedziału między wsią i miastem, przebudowy rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki i w oparciu o rosnący nieustannie poziom sił wytwórczych. Jasną więc jest rzeczą, że w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zainteresowane jest zarówno chłopstwo pracujące jak i klasa robotnicza — przodująca siła, kierująca budową nowego, socjalistycznego ustroju społecznego. Wynika z tego, że dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie nieodzowna jest pomoc całej klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Zainteresowanie w szybszym podniesieniu swej stopy życiowej.

W czym powinna wyrażać się ta pomoc? Najbardziej właściwa i skuteczna jest tu przede wszystkim forma pomocy

istniejącym już spółdzielniom produkcyjnym. Istniejące spółdzielnie produkcyjne i te, które będą powstawać z inicjatywy chłopów pracujących potrzebują wszechstronnej pomocy: potrzebują one zdolnych organizatorów, mających doświadczenie w kierowaniu pracą produkcyjną większego zespołu ludzi, potrzebują rachmistrzów, potrzebują ludzi kulturalnych i wykształconych, umiejących zorganizować, pobudzić, uaktywnić życie społeczne członków spółdzielni, potrzebują specjalistów z zakresu produkcji różnego typu. Specjalistów rolnictwa i hodowli kształci i coraz intensywniej kształcić będzie państwo. Nie mamy zbyt wielu doświadczonych agronomów i zootechników, ale przy właściwym rozstawieniu tych kadr, którymi rozporządzamy, przy odpowiednim wykorzystaniu specjalistów również w PGR i POM, można zabezpieczyć stałą pomoc i opiekę agronomów i zootechników nad gospodarką każdej większej spółdzielni produkcyjnej. Niezależnie jednak od pomocy w kadrach należy ożywić i rozszerzyć ruch łączności między zakładami pracy w mieście i spółdzielniami produkcyjnymi na wsi. Należy ruch ten zorganizować tak, by nie sprowadzał się on — jak to się nierazko dzieje — do nieprzygotowanych wycieczek towarzyskich, lecz był ruchem ściśle kierowanym, mającym na celu niesienie spółdzielniom rzeczywistej pomocy w tych czy innych jej potrzebach. Nie ulega wątpliwości, że tak zorganizowana pomoc klasy robotniczej, nauki i sztuki, pomoc wykwalifikowanych fachowców w dziedzinie remontów maszyn, narzędzi, pomoc w dziedzinie zdrowotnej, kulturalnej, w dziedzinie pogłębiania wiedzy ogólnej zrzeszonych chłopów itp. będzie miała wielkie znaczenie dla umocnienia spółdzielni, dla okrzepnięcia i rozbudowy jej gospodarki, dla rozszerzenia się wpływu spółdzielni na niezrzeszonych chłopów w gromadzie.

To ostatnie — rola i autorytet spółdzielni produkcyjnych w gromadzie — ma szczególne znaczenie przede wszystkim dla dalszego rozwoju samego ruchu.

Lenin mówił:

„...Chłopi dopiero wtedy uwierzą w pożyteczność tego czy innego posunięcia, kiedy własnym umysłem dojdą do zrozumienia, do uświadomienia sobie tej pożyteczności...”

Zapewniając spółdzielniom produkcyjnym należytą i wszechstronną pomoc przyczynimy się tym samym również do wzmocnienia ich łączności z całą gromadą, przyczynimy się do wzrostu ich autorytetu, do stopniowego obejmowania przez nie reszty wsi. Tylko dobra, wzorowo prowadząca swą gospodarkę i aktywna w życiu polityczno-społecznym i kulturalnym spółdzielnia może promieniować swym wpływem na szerokie masy chłopstwa pracującego, prowadzić je za sobą, pobudzać inicjatywę organizatorską w innych gromadach. Dlatego też ani jedna spółdzielnia produkcyjna nie powinna pozostawać bez troskliwej pomocy i opieki ze strony Partii, klasy robotniczej i władzy ludowej.

niwiających obuwie na indywidualne zamówienie, w tej liczbie również i obuwie wysokiej jakości wykonywane w rzemieślniczych spółdzielniach pracy — przy niższym cenowym obuwie.

W produkcji wyrobów metalowych powszechnego użytku musi być dokonany przełom, gdyż jak wiadomo, na tym odcinku szczególnie dawają się odczuć braki w zaspokajaniu potrzeb ludności. W związku z tym na odcinku wyrobów metalowych musi nastąpić szybka i radykalna poprawa, zmierzająca do znacznie lepszego zaspokojenia potrzeb ludności miast i wsi. Chodzi tu o zwiększenie produkcji narzędzi gospodarskich, gwóźdź budowlany, naczyni żelaznych emalowanych, naczyń blaszanych emalowanych, naczyń ocynkowych, naczyń aluminiowych, wiader itd. Chodzi o poważny wzrost produkcji artykułów elektrotechnicznych, jak sznurki, wyłączniki, wtyczki itd. Jednocześnie poważnie powinna wzrosnąć produkcja rowerów i motocykli, maszyn do szycia, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, jak: odkurzacze, fraterki, lodówki elektryczne, pralki elektryczne itd.

Musimy sobie postawić jako zadanie, jak najszybsze osiągnięcie własnej masywnej produkcji zegarków ręcznych i aparatów fotograficznych. Jest rzeczą jasną, że aby osiągnąć te poważne zadania nie wystarczy zakłady, które dotychczas zajmują się produkcją tego typu artykułów. Dlatego Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Ministerstwo Hutnictwa winny śmiało wykorzystywać wolne moce produkcyjne, a w razie potrzeby i przestawić pewną część mocy produkcyjnych dla potrzeb przemysłu artykułów konsumcyjnych.

Pilnym zadaniem jest podniesienie ilości, wzbogacenie asortymentu i poprawienie jakości produkcji mebli, posiadających w naszym kraju piękne, lecz niestyle, w ostatnich latach zaniedbane tradycje.

Ważnym zadaniem jest osiągnięcie radykalnego przełomu w produkcji artykułów masowego użytku w przemyśle szklarskim jak szklanki, podstawki, cylindry do lamp, stoje itd.

Wielką rolę w dziedzinie zaspokojenia rosnących potrzeb ludności winien odegra państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość prac, które nie wykorzystują w dostatecznej mierze miejscowych surowców, a także odpadków przemysłu wielkiego. Niezależnie od tego należy polepszyć zaopatrzenie państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w surowce rozdzielane centralnie, jak również polepszyć zaopatrzenie materiałowe rzemiosła indywidualnego.

Wzrost zaopatrzenia konsumentów indywidualnych w artykuły masowego spo-

życia może być osiągnięty nie tylko w drodze wzrostu produkcji, ale również poprzez bardziej prawidłowy rozdział masy towarowej i konsekwentne ograniczenie i likwidowanie przerostów w zapotrzebowaniu tak zwanych konsumentów zbiorowych, m. in. wszelkiego rodzaju biur i instytucji. Pewną rolę w poprawie zaopatrzenia w artykuły masowego spożycia winien także odegrać, w miarę możliwości, handel zagraniczny poprzez odpowiednie zwiększenie importu.

Aby osiągnąć poprawę jakości artykułów szerokiego spożycia należy w zakładach przemysłowych wzmocnić międzyoperacyjną i końcową kontrolę techniczną oraz zwiększyć sieć przyzakładowych laboratoriów i zaopatrzyć je w odpowiednią aparaturę i sprzęt.

Poprawa zaopatrzenia w artykuły szerokiego spożycia zostanie osiągnięta w pełnej mierze tylko wtedy, kiedy będzie położony kres stanowi, przy którym szeregi zakładów przemysłowych wytwarzają artykuły przemysłowe w oderwaniu od potrzeb konsumenta, a organizacje handlowe nie analizują zapotrzebowania ludności i nie wywierają dostatecznego wpływu na przemysł w kierunku zwiększenia produkcji, wzbogacenia asortymentu, polepszenia jakości, uwzględnienia zapotrzebowania i upodobań konsumenta. Ie jest, kiedy organizacje handlowe zachowują się pasywnie i godzą się ze złą pracą przemysłu. Z tym niedopuszczalnym stanem rzeczy trzeba skończyć jak najszybciej.

Zadania podniesienia stopy życiowej ludności i przewidywany wzrost obrotu handlowego nakładają wielkie obowiązki na nasze organizacje handlowe. Chodzi nie tylko o rozszerzenie sieci punktów handlu i zwiększenie liczby zakładów żywienia zbiorowego, ale o znaczne zwiększenie sprawności uspołecznionego handlu, o lepsze przystosowanie rozdzielnic towarowych i asortymentów do potrzeb ludności, do lokalnych warunków, o bardziej elastyczną politykę handlową, o pełniejsze wykorzystanie zdecentralizowanych źródeł zaopatrzenia, o zaoszczędzenie w biurokratyzmie, o ulepszenie obsługi w sklepach i bezwzględna walkę z wszelkimi objawami nieuczciwego, nieuprzejmego traktowania klienta.

Chodzi także o lepsze zaopatrzenie sklepów, składów, magazynów w nowoczesny sprzęt i środki transportowe.

Stoja przed nami poważne zadania w zakresie rozwoju przemysłu artykułów konsumcyjnych i usprawnienia obrotu towarowego. Nie ulega wątpliwości, że przy koncentracji wysiłków zadania te będą pomyślnie wykonane.

Zagadnienia dochodu narodowego i inwestycji

Aby szybciej podnieść stopę życiową mas pracujących konieczne jest odpowiednie przesunięcie środków materialnych i poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rozwój rolnictwa, na wzmocnienie jego zdolności wytwórczych oraz na rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych, budownictwa mieszkaniowego i kulturalnego jak również na rozbudowę urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Skąd nasze państwo ludowe czerpało środki na rozbudowę gospodarki narodowej, na wydzwignięcie kraju z zacofania gospodarczego i kulturalnego, jakie pozostawił w spuściznie po sobie ustroj obywatelski - kapitalistyczny, skąd czerpie środki na rozwój sił wytwórczych Polski, na budownictwo socjalistyczne?

Jednym z tych źródeł jest braterska, zawsze serdeczna i bezinteresowna pomoc pierwszego państwa robotniczo - chłopskiego — Związku Radzieckiego. Bez tej pomocy ciężko byłoby nam, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, stanąć na nogi po spustoszeniach, jakie poczynił w naszym kraju okupant hitlerowski. Nie hacząc na własne ciężary i trudności. Związek Radziecki pośpieszył nam z pomocą jeszcze w czasie trwania działań wojennych. Dzięki tej pomocy Wojsko Polskie mogło uczestniczyć w wyzwoleniu ziemi polskiej, zaś władza ludowa już od pierwszego momentu wyzwolenia — od 22 lipca 1944 roku — mogła przystąpić do organizowania nowych warunków życia narodu w Polsce Ludowej. Dzięki szczególnej i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego naród nasz uniknął klęski głodu w latach 1945—1946, kiedy tyle miast i fabryk leżało jeszcze w gruzach, rolnictwo zaś ledwie zaczynało się dźwigać z ruiny i dewastacji. Z pomocą ludzi radzieckich i pierwszych kredytów udzielonych nam przez Rząd ZSRR, odbudowy waliśmy zniszczone mosty, koleje, transport, elektroenergię, miasta, stolicę kraju — Warszawę. Korzystamy i dziś z wszechstronnej pomocy kredytowej, gospodarczej

i jeśli chodzi o absolutne sumy na budowę inwestycyjnych — utrzymaliśmy tych sum mniej więcej na obecnym poziomie, ponieważ nasz dochód narodo- wy będzie oczywiście, nadal wzrastał.

W ciągu 4-ech lat realizacji Planu Sześciolatniego dochód narodowy zwiększał się wraz ze wzrostem produkcji, od którego jest on jak najściślej zależny i w warunkach Ogólnego poziomu wzrostu dochodu narodowego w latach 1950—1953 szacowany jest na 61 proc. w stosunku do dochodu narodowego osiągniętego w 1949 r. Jest to miernik wskazujący w jakim stopniu polepszyły się u nas ogólne warunki życia, zarówno materialne jak zdrowotne, społeczne i kulturalne, w skali całego państwa — w wyniku dotychczasowych osiągnięć Planu Sześciolatniego. Przeciętny roczny wzrost dochodu narodowego o 12,6 proc. jest wzrostem bardzo wysokim, osiągalnym tylko w warunkach władzy ludowej i budownictwa socjalistycznego.

Zaden nawet najbardziej rozwinięty kraj kapitalistyczny nigdy nie osiągnął takiego tempa wzrostu dochodu narodowego. Poza tym znaczący wzrost dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych zagrabia dla siebie stosunkowo szczupła warstwa elementów pasywnych, podczas gdy w krajach budujących socjalizm wzrost dochodu narodowego służy rozwojowi sił wytwórczych narodu i podnoszeniu warunków dobrobytu społecznego i indywidualnego mas pracujących.

Jednakże tempo wzrostu dochodu narodowego było niższe od przewidywanego w Planie Sześciolatnim dla danego okresu. Przeciętny niższy tempa wzrostu dochodu narodowego był znacznie słabszy niż w roku 1949, wówczas gdy Plan 6-letni zakładał, że produkcja rolnictwa i leśnictwa w tym czasie o około 30—35 proc. Nadmierne pozostawanie w tyle rozwoju rolnictwa musiało się odbić również na niewykonaniu w pełni zadań w dziedzinie poprawy dochodów otrzymywanych indywidualnie przez pracowników w formie plac i przez chłopów w formie wzrostu przychodowości ich gospodarstw. Nie dostatecznie więc wzrastały dochody ludności pracującej zarówno w mieście jak i na wsi, przy czym w warunkach zmiany towarowej między wsią i miastem stała się — jak wiadomo — niezdolność zwiększenia w pewnych granicach dochodów wsi, kosztem ludności miejskiej poprzez wzrost cen na produkty rolne w obrocie wolnorynkowym. Ze taki proces istotnie ma miejsce świadczy fakt, że mimo wzrostu produkcji rolnej globalnie tylko o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1949, dochody realne ludności wiejskiej obniżone średnio na głowę ludności utrzymującej się z rolnictwa wzrosły w tym czasie o około 20 proc. — podczas gdy realne dochody ludności utrzymującej się z pracy poza rolnictwem, obniżone również średnio na głowę ludności wzrosły w tym samym okresie 4-ech lat o około 15 proc. Na podniesienie ogólnej przeciętnej dochodów ludności, utrzymującej się z pracy poza rolnictwem wpływa poważny wzrost liczby zatrudnionych zwłaszcza w przemyśle, budownictwie, transporcie i innych gałęziach pracy. Wzrost dochodów realnych ludności pracującej, obniżony średnio na osobę, jest oczywiście, nader nierównomierny w różnych grupach zawodowych, są więc i takie grupy pracujących, których plac realnie nie wzrosły. Poważniej wzrosły plac realne robotników przemysłowych, zwłaszcza bardziej wykwalifikowanych, zaś słabiej — pozostałych grup pracowników w zawodach pozarolniczych.

Jeżeli chodzi o wieś, nie bez znaczenia jest poważny odpływ ludności, zwłaszcza młodzieży, ze wsi do miast. Przeciętna liczba zatrudnionych, przypadająca na jedną rodzinę w rolnictwie, zmalała, podczas gdy przeciętna zatrudnienia przypadająca na jedną rodzinę w zawodach poza rolnictwem wzrosła. Gdyby ten proces trwał nadal w takim samym stopniu to musiało to wpłynąć na zahamowanie wzrostu produkcji w rolnictwie wskutek braku rąk do pracy. Zachodzi zatem konieczność zastosowania odpowiednich środków w celu ograniczenia tego odpływu ze wsi do miast. Jednym z tych środków jest pewne ograniczenie tempa wzrostu inwestycji w przemyśle i zwiększenie inwestycji w rolnictwie.

Równoczesne zastosowanie obu tych decyzji w polityce inwestycyjnej w latach najbliższych jest konieczne. Wzrost ogólnego poziomu inwestycji przemysłowych jest nieodzowny w wzrostem zapotrzebowania siły roboczej dla budownictwa przemysłowego oraz z wzrostem zapotrzebowania tego budownictwa na materiały budowlane. Aby więc zahamować odpływ siły roboczej z rolnictwa do prze-

mysli i wzmocnić zaopatrzenie wsi w materiały budowlane należy zmniejszyć budownictwo przenoszące. Z drugiej strony, aby wzmocnić pomoc produkcyjną dla rolnictwa i uruchomić odpowiednie bodźce ekonomiczne, sprzyjające podniesieniu produkcji rolniczej, należy wzmocnić nakłady inwestycyjne państwa na rolnictwo.

Trzeba stwierdzić wyraźnie, że w dziedzinie inwestycyjnej i zaopatrzeniowej, jeśli chodzi o rolnictwo zarówno ze strony organów centralnych, jak i ze strony ogniw terenowych istniały w praktyce ostatnich lat poważne zaniedbania i błędy. Też, dotyczące rolnictwa zawierają szczegółowe wytyczne również w zakresie zwiększenia nakładów inwestycyjnych, zmierzające do usunięcia tych zaniedbań. Jakkolwiek bowiem państwowe nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa wzrosły w trakcie realizacji Planu 6-letniego tj. w porównaniu z rokiem 1949 dwukrotnie, to jednak dalsze zwiększenie poziomu tych nakładów jest warunkiem szybszego podniesienia produkcji rolnictwa, bez czego nie można podnieść poziomu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Aby przyspieszyć podniesienie stopy życiowej mas pracujących musimy równocześnie z wysiłkami w kierunku zwiększenia produkcji artykułów rolnych i masowego użytku obniżyć udział akumulacji w podziale dochodu narodowego i — co za tym idzie — zwiększyć udział tej części dochodu narodowego, która przeznaczona jest na spożycie. Chcemy to uczynić przez utrzymanie inwestycji ogólnych w ciągu najbliższych 2 lat w zasadzie na tym samym poziomie.

Ogólna suma inwestycji państwowych w roku bieżącym wzrosła o 135 proc. w porównaniu z r. 1949. Wskazuje to na rozmiary wysiłku wkładanego w rozbudowę naszej gospodarki narodowej w ciągu ostatnich 4 lat. Decyzja utrzymania inwestycji w następnych 2 latach w zasadzie na tym poziomie oznacza, że uzyskamy w ten sposób dodatkową rezerwę, dla zwiększenia rozmiarów spożycia. Odbędzie się to, oczywiście kosztem ograniczenia lub wstrzymania budownictwa na niektórych odcinkach długoterminowo planowanej rozbudowy gospodarczej. Jednak założone w Planie 6-letnim podstawowe zadanie w dziedzinie inwestycji, w szczególności w dziedzinie dalszej rozbudowy ciężkiego przemysłu będą jako niezbędnie kontynuowane w niezbędnym tempie.

W ogólnych ramach globalnych nakładów inwestycyjnych utrzymany na poziomie roku bieżącego zostaną dokonane niezbędne przesunięcia w dotychczasowej strukturze inwestycji.

Zmiany — proponowane w następnych dwóch latach w strukturze inwestycji przedstawiają się następująco:

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo i leśnictwo wzrosną w 1955 r. w stosunku do 1953 o 45 proc., na rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych — o 38 proc., na budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę komunalną — o 26 proc., na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych — o 34 proc., oznacza to przesunięcia w strukturze nakładów inwestycyjnych na korzyść rolnictwa i leśnictwa, przemysłu artykułów konsumcyjnych — o 38 proc., mieszkaniowego i komunalnego oraz budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych przy czym udział procentowy nakładów na te działy w ogólnych wydatkach inwestycyjnych znacznie zwiększy się, stanie się to możliwe dzięki pewnemu zmniejszeniu nakładów na rozwój przemysłu środków wytwórczości i komunikacji i łączności oraz pewnym ograniczeniem w innych działach, zwłaszcza w budownictwie administracyjnym. Nakłady na przemysł środków wytwórczości będą stanowiły w stosunku do ogólnych wydatków inwestycyjnych 40,4 proc. w 1955 roku w stosunku do 46,7 proc. w 1953 roku.

Uwzględniając osiągnięty poziom rozwoju przemysłu ciężkiego, jak również planowaną obniżkę kosztów budownictwa w ciągu 2-ech lat co najmniej o 7 proc., stwierdzić należy, że planowany poziom nakładów na przemysł ciężki odpowiada podstawowym potrzebom dla osiągnięcia założeń Planu 6-letniego w tej dziedzinie gospodarki narodowej i zabezpiecza dalszy jej rozwój. W ten sposób, jak wynika z przytoczonej analizy utrzymujemy generalną linię industrializacji kraju, przyspieszając jednocześnie wydajność budownictwa w zakresie tych dziedzin gospodarki narodowej, które bezpośrednio obsługują potrzeby ludności.

Przytoczona analiza charakteryzuje zasadniczy kierunek naszej polityki gospodarczej. Rozbija ona doszczętnie wszystkie fałszywe i spekulacyjne propagandy imperialistycznej na temat zmiany zasadniczego kierunku rozwoju gospodarczego krajów obozu socjalistycznego. Co się bowiem tyczy z tym szumem wrogiej propagandy

Wydatnie zwiększyć produkcję artykułów konsumcyjnych i polepszyć ich jakość

Towarzysz!

Wiadomo powszechnie iż pomimo znacznego, bo prawie dwukrotnego wzrostu produkcji artykułów konsumcyjnych w ciągu czterech lat Planu 6-letniego, produkcja ta nie zaspokaja w dostatecznej mierze rosnących potrzeb ludności pracującej.

Wiele artykułów przemysłu konsumcyjnego produkowanych jest w niedostatecznej ilości. Asortyment artykułów przemysłu konsumcyjnego jest bardzo często jednostajny i nie urozmaicony. Często i słusznie są skargi ludności na złą jakość, niedostateczną trwałość, niedobale wykończenie szeregów towarów. Niepodbana realizacja zadań szybszego podniesienia stopy życiowej ludności bez usunięcia tych bolączek, bez wydatnego powiększenia ilości artykułów przemysłu konsumcyjnego, bez poważnych zmian i ulepszenia asortymentu i bez zdecydowanego przełomu w walce o jakość i trwałość produkowanych towarów.

Te zadania zostały postawione w projekcie tego ogólnogospodarczego. Projekt ten przewiduje, opierając się na już osiągniętym poziomie produkcji środków wytwórczości, przyspieszenie tempa wzrostu produkcji artykułów konsumcyjnych. W latach 1954 i 1955 tempo wzrostu grupy A i grupy B kształtowało się będzie w zasadzie na zbliznionym poziomie.

Jednym z głównych zadań jest znaczny wzrost ilościowej produkcji oraz poprawa jakości i rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych. Przed przemysłem

rolno - spożywczym stoją w związku z tym bardzo wielkie zadania, chodzi bo wien nie tylko o stopniowe zwiększanie ilości artykułów przemysłu rolno-spożywczego, ale także o wzbogacenie asortymentu w tych towarów i podniesienie ich jakości. W szczególności ważne jest osiągnięcie stopniowej, ale zdecydowanej poprawy jakości i gatunków pieczywa oraz wędlin.

Dalszym zadaniem jest poprawa jakości produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, równoległe z osiągnięciem dalszego ilościowego wzrostu masy tych towarów. W przemysle włókienniczym szczególna uwaga powinna być zwrócona na polepszenie jakości tkanin wełnianych, m. in. przez ich lepsze wykończenie, a także na wzrost produkcji tych tkanin, które są specjalnie poszukiwane przez konsumentów, w tej liczbie również i tkanin wysokoprocentowych. W tkaninach bawełnianych należy znacznie rozszerzyć i urozmaicić asortyment oraz wzmocnić produkcję tkanin znajdujących się dotąd na rynku w niedostatecznej ilości, jak np. tkanin pościelowych i bieliznianych.

W przemyśle odzieżowym należy znacznie poprawić jakość i wzbogacić asortyment przez zwiększenie ilości modeli przy stosowanych do potrzeb konsumenta. Po ważnym zwiększeniu powinna ulec sieć punktów szycia odzieży na miarę. W przemyśle obuwniczym obok ilościowego wzrostu produkcji należy zwrócić szczególną uwagę na trwałość obuwia, na jego wykończenie i osiągnąć znaczny wzrost sieci punktów usługowych, wyko-

Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruła wygłoszony na IX Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

dy? Kryje się za nim niepokój, że rozwinięcie sił i środków, które obóz socjalizmu realizuje, jest wyrazem rosnącej jego mocy i zwycięskiego rozwoju.

Udział rolnictwa w ogólnych nakładach inwestycyjnych państwa jest o wiele niższy, niż udział przemysłu, co jest zrozumiałe, ponieważ: 1) przemysł jest niemal w całości (ponad 99 proc.) własnością społeczną i — co za tym idzie — państwo jest jedynym inwestorem w przemyśle; 2) wartość majątku trwałego w przemyśle jest o wiele większa niż w rolnictwie, o czym należy pamiętać przy wszelkich porównaniach liczbowych i po 3) zadanie uprzemysłowienia kraju, tzn. rozbudowy przemysłu ciężkiego i maszynowego jako podstawy postępu technicznego w całej gospodarce narodowej musi w Polsce górować w całości kształcie nakładów inwestycyjnych państwa. Aby zapobiec temu, rolnictwo w nawoju mineralnym, środkach chemicznych, w prosie narzędzia pracy i podstawowe maszyny rolnicze, których w gospodarstwach chłopskich jest za mało, aby dostarczać wielkim gospodarstwom państwowym, spółdzielniom produkcyjnym i państwowym ośrodkom maszynowym nowoczesny sprzęt techniczny — winien być odpowiednio rozbudowany i zrekonstruowany również przemysł, zaspokajający potrzeby produkcyjne rolnictwa — a więc przemysł chemiczny, maszynowy, energetyczny (elektryfikacja wsi) itp. Oczywiście, rolnictwo, tak jak i wszystkie działy gospodarki narodowej zainteresowane jest w rozwoju hutnictwa, kopalnictwa węgla, rud żelaza, ropy naftowej itp., słowem — zainteresowane jest w rozbudowie sił wytwórczych całego kraju, co jest warunkiem rozwoju sił wytwórczych w samym rolnictwie, podstawowym i wstępnym warunkiem jego rekonstrukcji i przebudowy w oparciu o wyższą bazę techniczną.

Polska Ludowa ma już poważne osiągnięcia w rozbudowie przemysłu, bezpośrednio obsługującego rolnictwo. Fabryki traktorów „Urusa” daje już od paru lat

serwisy produkując traktory i zostając rozbudowana dla produkcji nowego typu ciągnika o wyższych walorach technicznych. Ogólna liczba traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wynosi obecnie w rolnictwie prawie 45 tysięcy i winna w końcu 1955 roku wzrosnąć do 58 tysięcy. W budowie znajduje się nowa wielka fabryka maszyn żniwnych w Starogardzie pod Poznaniem. Daje ona już produkcję sнопowiązalek, a będzie produkowała kombajny zbożowe. Już w roku 1954 da pierwszą własną produkcję kombajnów samobieżnych na silnikach „Star” fabryka maszyn żniwnych w Plocie. Buduje się wielka fabryka nawozów sztucznych w Kędzierzynie, w rekonstrukcji znajdują się wielkie zakłady azotowe w Tarnowie. Zakłada się wzrost zapotrąbienia rolnictwa w nawozy sztuczne w ciągu najbliższych 2-3 lat o około 35 procent i zmianę w metodach ich produkcji w celu podniesienia skuteczności ich wpływu na urodzajność roślin. Nastąpi poważny wzrost produkcji najbardziej pożądanych typów maszyn i narzędzi rolniczych oraz części zamiennych, co powinno znacznie przyczynić się do zwiększenia mechanizacji prac rolnych.

W dziedzinie przemysłu artykułów masowego użytku znajduje się w budowie i rozbudowie również wiele poważnych obiektów, jak: kombinaty przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Pastach, przedziałnia średnioprężna w Andrychowie, fabryka celulozy i włókna sztucznego w Jeleniej Górze, szereg fabryk papieru, zakłady przemysłu tuszowego, szereg chłodni przemysłowych, elewatorów, mechanicznych piekarni, zakładów przemysłu mięsnego i mleczarskiego itd. Poważnie rozszerzy się budownictwo mieszkaniowe w wielu miastach, a zwłaszcza w Warszawie i na Śląsku. Wszystko to nakłada na inwestorów i przedsiębiorstwa budowlane oraz na ich załogi, na organizację partyjną i związkową zawodową poważne zadania. Musimy nauczyć się walczyć o realizację tych inwestycji z taką samą wytrwałością i zapałem, jak walczyliśmy i będziemy walczyć o inwestycje w przemyśle ciężkim.

zacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, go-tów jest wtedy widzieć w chłopie tylko sprzedawcę produktów rolnych, a nie sojusznika klasy robotniczej, a więc gubi to, co stanowi sedno sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przypomnijmy słowa Lenina:

„Aby rozwiązać drugą, najtrudniejszą część zadania (Lenin mówi tu o budownictwie socjalistycznym na wsi), proletariata, który odniósł zwycięstwo nad burżuazją, winien nieugięcie urzeczywistniać następującą podstawową linię swej polityki w stosunku do chłopstwa: proletariata winien odróżniać, odgraniczać chłopca pracującego od chłopca-osiadacza, chłopca - pracownika od chłopca - handlarza — chłopca, żyjącego z pracy rąk swoich, od chłopca spekulanta. W tym rozgraniczeniu tkwi cała istota socjalizmu”.

(Lenin, Dzieła Wybrane t. II, str. 619).

Pogłębiajmy spójnię gospodarczą między miastem i wsią

Słabości naszej pracy politycznej na wsi ujawniły się szczególnie dobitnie w prowadzonej obecnie akcji skupu zboża, która ma tak doniosłe znaczenie dla całej naszej gospodarki. Aby wygrać w pełni tę akcję musimy rozgromić rozsiewane przez kulactwo oszustwo na temat kurczenia czy likwidacji regulującej roli państwa w obrotach między miastem a wsią, jak również złudzenia co do dobroczynnych rzekomo skutków, które by z tego miały dla chłopów wynikać.

Chodzi o to, aby każdy chłop małorolny i średniorolny zrozumiał, że najrozwójniej odpowiada jego interesom całkowita polityka ekonomiczna państwa ludowego w stosunku do chłopskiej gospodarki, polityka pogłębiania spójni gospodarczej między miastem i wsią. Cało kształt tej polityki obejmuje zarówno pomoc produkcyjną ze strony państwa w postaci właścicielskiego zapotrąbienia w maszynach rolniczych, narzędzi, budulec, nasiona itp., kredyty na zakup krów dla małorolnych, usługi POM-ów i GOM-ów, pomoc agrotechniczną i weterynaryjną, jak i chłopskie dostawy obowiązkowe artykułów rolnych, uruchomione przez państwo bodźce ekonomiczne w postaci oplatycznych cen na artykuły rolne w kontraktacji lub w skupie ponadobowiązkowym, wreszcie zapewnienie zbytu wolnorynkowego nadwyżek produkcji chłopskiej.

Tę politykę, która gwarantuje ciągły wzrost dobrobytu chłopskiego i toruje drogę przejściu do socjalistycznych form gospodarki, kulak przeciwstawia agitację na rzecz nieskrępowanego obrotu wolnorynkowego dla całej produkcji rolnej, agitację przeciw regulującej roli państwa w obrocie między miastem a wsią. Do czego zmierzają kulacy? Do tego, aby zagarnąć w swoje ręce zapotrąbienie miast, dyktować swoje spekulacyjne ceny konsumentowi miejskiemu, a więc całej klasie robotniczej, podporządkować sobie chłopów małych i średniorolnych, niemilosiernie wzmóc ich wyzysk, trzymać ich w nędzy i zacofaniu, ugodzić w samo serce sojuszu robotniczo-chłopskiego — utworzyć drogę dla przywrócenia kapitalizmu i wszystkich jego niezliczonych plag.

Te właśnie dwie tendencje, ściągają się dziś na wsi i stanowią istotną treść toczącej się walki klasowej.

Kapitalizm musi doprowadzić stopniowo gospodarke chłopską do upadku i ruiny, ponieważ wynika to z samej natury kapitalistycznego systemu gospodarczego z charakteru praw ekonomicznych, rządzących tą gospodarką.

Procesy te nabierają jeszcze większej ostrości wraz z przejściem gospodarki kapitalistycznej w stadium monopolistycznej. Państwa imperialistyczne grabią bezlitośnie i w skali światowej chłostwo krajów kolonialnych i zależnych, utrzymując setki milionów wytwórców wszelkich su-

Przeciw oportunistom i przeciw sekciarstwu

Towarzysze!

Najpowszechniejszym przejawem oportunistów w pracy partyjnej na wsi jest niedostrzeganie walki klasowej, ślepoty politycznej wobec aktywności kulackiej na wsi i kulackiego wyzysku. Kulak umie — jeśli organizacja partyjna jest bierna — i rozszerzać i urozmaiać formy swego wyzysku, umie też wykorzystywać wypaczenia polityki partyjnej na wsi, umie doprowadzić do podparcia swym interesom biurokratyzowanemu ogólnemu aparatowi państwowemu i partyjnemu, gdy za trasa on czyni rewolucyjną. Kulak umie swój wyzysk przybierać w formy „pomocy”, udzielonej nawet za dobroczynnych oczekiwanych biedy wiejskiej, gdy organizacja partyjna nią się nie interesuje, gdy pozostawia ją własnemu losowi. Poważna liczba chłopów małorolnych ma koni, niezbędnego sprzętu i narzędzi, wyzyskuje to bardzo zręcznie kulak i cięgnie skryte, ale olbrzymie zyski z korzyści z „pomocy” okazywanej pod-

stawowych mas chłopskich do polityki państwa ludowego. Główną naszą słabością jest niedostateczna umiejętność zróżnicowania chłopstwa w codziennej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, a w szczególności niedostateczna umiejętność oparcia się o biedotę chłopską i uruchomienie tkwiących w niej sił do walki o gospodarczą i polityczną izolację kulactwa, o praktyczne i konkretne rugowanie wyzysku kulackiego, o zdecydowane odrywanie średniaka od kulaka, o namacalne wykazanie chłopcom małych i średniorolnym wszystkich gospodarczych korzyści płynących dla nich z ustroju demokracji ludowej, z regulującej roli państwa ludowego, która bierze w obronę trwałe i najistotniejsze interesy chłopów pracujących w odróżnieniu od złudnych korzyści, jakie obiecuje im w sposób oszukawczy propaganda burżuazyjna i kulak, jako jej szermierz.

rowców rolnych i żywności w stanie krafcowej nędzy i głodu. Z kolei zaś — poprzez faktyczny monopol trustów i karteli, panujących nad światowymi rynkami i zasobami tych surowców i wytworów rolnych — kapitalizm przyspiesza ruinę setek tysięcy najsłabszych ekonomicznie farmerów i chłopów w metropoliach w krajach kapitalistycznych w ogóle.

Dzieje się tak również w Stanach Zjednoczonych, które się chętną swą wysoką stopą życiową. Kryzys rolniczy sprawia, że w Stanach Zjednoczonych corocznie wielotysięczne masy najuboższych farmerów staczą się w ruinę. Grabież drobnych farmerów przez monopolistyczne zrzeszenia kapitalistyczne, które są równocześnie wielkimi właścicielami gruntów, doprowadza do zubożenia wielkie masy drobnych rolników. Według publikacji, korzystających z oficjalnej statystyki, 908 tysięcy rodzin farmerskich posiada dochód 8-krotnie niższy od oficjalnego minimum stopy życiowej. Znacznie poniżej tego minimum znajdują się dochody przeszło 4/5 ogółu gospodarstw farmerskich. Rośnie zadłużenie farmerów, które w ciągu tylko ubiegłego roku zwiększyło się o 2 miliardy dolarów. Według wycieni organu byźnessmenów amerykańskich „Wall Street Journal” corocznie pada w bankructwo około 100 tysięcy gospodarstw farmerskich. Ogólne zadłużenie farmerów wobec trustów, banków i właścicieli ziemni przewyższa kolosalną sumę 20 miliardów dolarów. Do monopolistów i banków należą taktycznie grunta i budynki farmerów, inwentarz i plony na wiele lat naprzód. Ceny otrzymywane przez farmerów za ich produkty rolne nieustannie są obniżane przez wielkie monopole, skupujące te produkty. Natomiast ceny, za towary dostarczone farmerom przez tych samych monopolistów — a w związku z tym koszty własnej produkcji farmerów — rosną, co nieuniknie prowadzi do ruiny farmerów, a gospodarke rolną kraju do stopniowego upadku.

Podobne objawy zachodzą we wszystkich państwach burżuazyjnych i w podległych im koloniach.

Pogarsza się w ostatnich latach coraz bardziej położenie i warunki bytu mas chłopskich w krajach Europy Zachodniej. Polityka zbrojni, narzucona tym krajom przez Stany Zjednoczone za pośrednictwem przekupnych rządów rujnuje gospodarke podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa wskutek bezustannego wzrostu ciężaru podatków, dewaluacji pieniądza oraz zwiększającej się rozpiętości między cenami produktów rolnych a cenami towarów przemysłowych. Świadczy o tym narastające wciąż strajki chłopskie we Francji i rozmach rewolucyjnych ruchów chłopów we Włoszech.

stawowych mas chłopskich do polityki państwa ludowego.

Ogólnie należy stwierdzić, że nie wszystkie nasze organizacje partyjne stoją na wysokości zadania w kierowaniu walką z wrogiem klasowym, zwłaszcza na wsi. W wielu wypadkach akty partyjny grzeszy obcą metodzie marksistowsko-leninowskiej jednostronnością w praktycznym ustosunkowaniu się do podstawowych problemów walki klasowej, do zadań jakie stoją przed Partią. Biuro Polityczne ocenijając w czerwcu przebieg konferencji partyjnych zwróciło uwagę na tę jednostronność, na niebezpieczeństwo ciasnego, ograniczonego praktycyzmu, tracącego z oczu istotną treść toczącej się walki klasowej, prowadzącego do odpolitycznienia pracy partyjnej, do osłabienia jej ofensywności.

Takim niebezpiecznym zjawiskiem, podkreślonym w ocenie Biura Politycznego był np. fakt, że akty partyjne na tych konferencjach nie analizował gruntownie sytuacji na wsi, że interesował się tylko jednym z problemów życia wsi — problemem niewątpliwie doniosłym, ale przecież niejedynym — rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Interesował się przy tym dosyć wąsko, tracąc z oczu całokształt stosunków i sprawy, które nurtują chłopstwo gospodarujące indywidualnie. Zadania pracy masowo-politycznej na wsi w świetle takiej zawężonej perspektywy muszą ulec wypaczeniu lub niedocenieniu, co się musi odbić na rozmachu ruchu spółdzielczania.

Doceniamy w pełni ogólny wysiłek włożonego przez akty partyjne w tegoroczną pracę nad rozwojem spółdzielni pro-

Towarzysze!

Zatrzymaliśmy się dłużej nad sprawami polityki Partii na wsi, ponieważ wymaga ona — moim zdaniem — szczególnego skupienia uwagi wszystkich organizacji partyjnych nad tym zagadnieniem. Podniesienie rolnictwa, usunięcie podstawowej dysproporcji, jaką stwarza jego nadmierne pozostawanie w tyle od ogólnego tempa rozwoju gospodarki narodowej — to właśnie najważniejsze ogniwo w walce Partii o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Cała Partia musi podjąć wielki i ofiarny wysiłek, aby w czasie możliwie najkrótszym rozwiązać pomyślnie to zadanie. Konieczna jest w tym celu maksymalna koncentracja wysiłków politycznych, organizacyjnych i propagandowych, konieczne jest odpowiednie przegrupowanie sił i ubojawienie szeregów partyjnych i szeregów organizacji masowych, aby sprawnie przeprowadzić walkę o osiągnięcie celu, jaki Partia stawia dziś przed nami. W wykonaniu tego zadania żywotnie są zainteresowane klasa robotnicza i najszersze masy ludowe, które niewątpliwie ze wszelkim wzmogiem swe wysiłki dla realizacji tych zadań.

Mamy do pokonania niejedną jeszcze trudność, lecz wyniki naszej pracy z każdym rokiem będą bardziej owocne.

Obecnie w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia możemy przystąpić do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Cóż jest podstawowym warunkiem pomyślnego osiągnięcia zamierzonego celu?

Podstawowym warunkiem jest jeszcze większe skupienie sił i wzmoczenie aktywności mas pracujących w ich codziennych wysiłkach produkcyjnych we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej i na wszystkich odcinkach naszej wielkiej pracy twórczej. Musimy pamiętać, że pomyślnie wyniki zależą w ostatecznym rachunku od wydajności naszej pracy. Przedłożony projekt też zakłada osiągnięcie znacznego wzrostu wydajności pracy w 1955 roku jak np. w przemyśle o 16 proc. Na wysoką wydajność pracy składają się: dobra i sprawna organizacja pracy, nieustanny postęp techniczny, podnoszenie kwalifikacji pracowników, współzawodnictwo socjalistyczne.

Walczyć więc o uruchamianie i ucieśnianie wszystkich tych wielkich dźwigni wzrostu produkcji. Pamiętajmy, że wokół nas, na każdym odcinku procesu produkcyjnego znajdują się niewykorzystane rezerwy — bijmy się więc niezmordowanie o ich ujawnianie i skuteczne wykorzystywanie. Walczmy z marnotrawstwem materiałów i marnotrawstwem czasu pracy.

Naszym brakiem jest to, że nie nauczyliśmy się jeszcze wykorzystywać wszystkich możliwości i rezerw, zapewnających szybszy wzrost produkcji, a wraz z tym — poprawę stopy życiowej mas. Winniśmy jak najszybciej wyrównywać te niedomagania.

Naszym brakiem jest często rozrzu-

dukcyjnych — wysiłku, który dał niemałe rezultaty. Ale tym bardziej winniśmy koncentrować uwagę na ujawnionych w tej pracy ujemnych objawach.

Chłopi pracujący potrzebują pomocy w wyjaśnianiu im, czym jest, do czego zmierzają, co przynosi chłopom spółdzielczość produkcyjna, potrzebują tej pomocy w organizowaniu spółdzielni w swej gromadzie. Ale pomoc taka jest dla nich niezwykle cenna wówczas, gdy pobudza ich własną inicjatywę, gdy w ich poczuciu nie jest łamaniem dobrowoli, gdy jest ona istotnie pomocą, a nie komenderowaniem. Trzeba bardziej ostro i bardziej zdecydowanie, niż to było dotychczas, zwalczać szkodnictwo sekciarskie z jednej, a bierność oportunistyczną z drugiej strony — z drugiej strony. Trzeba nauczyć się walczyć — po bolszewicku — na dwa fronty. Nie wolno bowiem ani na chwilę zapominać, że niebezpieczeństwem nie mniejszym niż sekciarstwo jest oportunistyczne uleganie presji kulackiej opinii, usiłującej zahamować szybki rozwój ruchu spółdzielczania wsi. To niebezpieczeństwo musi być także stanowczo zwalczane.

Przedłożone towarzyszem do akceptacji tezy zjazdowe o zadaniach rozwoju rolnictwa w najbliższych latach winny stać się dla wszystkich ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych pomocą i drogowskazem w walce o podniesienie produkcji rolnej. Ujmują one te zadania wszechstronnie i szczegółowo.

Wszystkie instancje partyjne winny dopilnować i wspomóc aktywnymi partyjnemu, związkowemu i młodzieżowemu do przyzwolenia sobie treści tych tez.

Na czym polega istota sojuszu robotniczo-chłopskiego

Towarzysze! W projekcie tez rolniczych mówi się o niedocenieniu wagi indywidualnej gospodarki chłopskiej przez niektóre ogniwa aktywu partyjnego, nie wyłączając również i aktywu centralnych organów partyjnych i państwowych.

Przyczyną tego niedocięgnięcia nie sprawdzają się oczywiście tylko do przecieci w dziedzinie ekonomicznej, lecz mają swe źródło polityczno-ideologiczne.

Zadania Partii zarówno w kierowaniu walką klasową na wsi, jak i też w dziedzinie podniesienia rolnictwa łączą się jak najściślej z podstawowym zagadnieniem właściwego ustalenia stosunków wzajemnych między miastem i wsią. Stosunki te określa zasada trwałego, nierzerwalnego sojuszu klasy robotniczej z podstawowymi masami pracującego chłopstwa pod kierownictwem klasy robotniczej — w oparciu o biedotę wiejską i przy izolacji politycznej kulactwa. Jest to naczelna, programowa zasada naszej Partii w okresie budownictwa socjalistycznego.

Sojusz robotniczo-chłopski był główną polityczną ośią naszej rewolucji społecznej, rekonstrukcyjną ośią wszystkich naszych przeobrażeń ustrojowych i jest dziś fundamentem naszej władzy ludowej. Bez umocnienia i przestrzeżenia sojuszu z małym i średniorolnym chłopstwem nie byłoby możliwe w naszych warunkach budowanie socjalizmu. Czy zawsze o tych podstawowych zasadach pamiętają nasi aktywiści i działacze partyjni, państwo i gospodarcy w swej praktycznej pracy, w konkretnych sprawach i stosunkach ze wsią? Niestety, nie zawsze pamiętają, a zapominanie o tych zasadach przynosi nie- wątpliwie, poważną, choć nie zawsze natychmiast dostrzegalną, szkodę Partii i sprawie.

Poważnym błędem, wynikającym z niezrozumienia istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego jest jednostronne ustosunkowanie się do chłopca: traktowanie go wyłącznie jako dostawcy czy sprzedawcy produktów rolnych i niedocenianie jego roli jako wytwórcy tych produktów. Jest to wybitnie antymarksistowskie podejście, już z samego założenia jaskrawo sprzeczne z ideą sojuszu robotniczo-chłopskiego. Marksistowsko-leninowska zasada sojuszu między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa (z wyłączeniem kulactwa) wynika z faktu, że chłopstwo, jest klasą pracującą, klasą drobnych wytwórców, nie wyszukujących cudzej pracy — lecz na odwrót, klasą w ustroju kapitalistyczno-obszarnym również cłoc w innych formach wyzyskiwaną, jak proletaria-

riat i wspólnie z nim zainteresowaną w obaleniu władzy kapitalistycznej. Oczywiście, chłop jako drobny wytwórcza towarowy jest właścicielem zarówno swoich narzędzi pracy, jak i wytworzonych przez siebie produktów, może nimi „rozporządzać”, podczas gdy robotnik pod władzą kapitalizmu niczym nie może rozporządzać i nie może do sprzedania swojej własnej siły roboczej. Na tym, oczywiście, polega klasowa i ekonomiczna odrębność robotników i chłopów, ale przecież nie ona decyduje o ich sojuszu, o ich spójni — ani w okresie walki z wyzyskiem kapitalistyczno-obszarnym, ani w okresie walki o obalenie władzy burżuazji, ani — tym bardziej — w okresie po zdobyciu władzy przez lud, to jest przez robotników i chłopów. O sojuszu decydują wspólne interesy tych klas, jako klas pracujących, wspólnie zainteresowanych w wywołaniu się z ucisku klas pasożytniczych, w zbudowaniu nowego ustroju społecznego.

Przy kapitalizmie zarówno robotnicy, jak i chłopci są wyzyskiwani przez ustroj burżuazyjny jako wytwórcy (z wyjątkiem kulaków, którzy sami żyją z wyzysku cudzej pracy). Z wspólnej walki z wyzyskiem kapitalizmu i jego tyranii wyrosła rewolucyjna siła i treść sojuszu robotniczo-chłopskiego. Z dążenia do utrwalenia władzy ludowej, do przebudowy życia społecznego w duchu najwyższych potrzeb i interesów mas pracujących wyrosła siła sojuszu robotniczo-chłopskiego w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego.

Głównym obciążeniem części naszego aktywu w realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego są nieprzewidywane, niewyrugowane do końca resztki wpływu luksemburgizmu, socjaldemokratyzmu w stosunku do chłopstwa. Tu i ówdzie wychodzi na jaw niedostateczne widzenie i rozumienie tkwiących w chłopstwie sił rewolucyjnych i zbieżności interesów chłopskich i robotniczych w sprawach podstawowych, w sprawie umocnienia władzy ludowej, w sprawie dalszego rugowania wyzysku kulackiego i zależności od kulaka, w sprawie dalszego wzrostu dobrobytu i kultury chłopów pracujących poprzez wzrost ich produkcji rolnej, w sprawie przedstawiania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej.

Kto nie widzi całokształtu tej istotnej wspólności interesów, stanowiącej podwalinę sojuszu robotniczo-chłopskiego, ten łatwo wpada w jednostronne, ograniczone, a więc spalone rozumienie zasad reali-

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

*

Rząd radziecki ponownie proponuje omówienie problemu niemieckiego i środków złagodzenia napięcia międzynarodowego

Nota rządu radzieckiego do rządów Anglii, Francji i USA w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 18 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało identyczne noty rządów Anglii, Francji i USA w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 28 września w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Nota rządu angielskiego

z dnia 18 października 1953 r.

Ambasador Jej Królewskiej Mości składa wyrazy szacunku ministrowi spraw zagranicznych Związku Radzieckich i z polecenia ministra spraw zagranicznych Jej Królewskiej Mości ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1. Rząd JKM, jak zwykle, na podstawie ścisłej konsultacji z rządem Stanów Zjednoczonych i Francji, uważnie przestudiował odpowiedź rządu radzieckiego z dnia 28 września na propozycję trzech mocarstw zachodnich w sprawie zwolnienia na dzień 15 października konferencji czterech mocarstw w Lugano. Przeprowadzono również konsultacje z rządem Niemiec i Republiką Włoch oraz z władzami niemieckimi w Berlinie.

2. Zadawalając uregulowanie problemów związanych z Niemcami i Austrią ma niewątpliwie istotne i doniosłe znaczenie dla każdego, kto wierzy w rzeczywiste i trwałe złagodzenie napięcia międzynarodowego i na żywotną doniosłość dla przyszłości narodów tych krajów. Rząd JKM, mając na uwadze swe poprzednie noty z dnia 15 lipca i 2 września, stoi zdecydowanie na stanowisku, że rzeczywisty postęp w kierunku rozwiązania głównych

3 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Anglii, Francji i USA w Moskwie notę z odpowiedzią rządu radzieckiego.

Podajemy tekst noty rządu angielskiego z dnia 18 października 1953 r. i tekst noty rządu radzieckiego z dnia 3 listopada 1953 r.

zagadnień międzynarodowych, w tym również zagadnień bezpieczeństwa Europy, może być osiągnięty w drodze szczerego przedyskutowania sprawy Niemiec i Austrii na konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Zjednoczonego Królestwa i Francji, nie zaś w drodze dalszej wymiany not. Rząd JKM żywi nadzieję, że nota radziecka odzwierciedla gotowość niezwłocznego przedyskutowania tych zagadnień.

3. Konferencja taka umożliwi rządowi radzieckiemu wyrażenie poglądów, jakie zachęca on wypowiedzieć w stosunku do wszystkich aspektów problemu niemieckiego i austriackiego. Rząd JKM ze swej strony chętnie skorzysta z tej okazji, by przedstawić swoje koncepcje w sprawach poruszonych już w jego poprzednich notach.

4. Co się tyczy propozycji radzieckiej w sprawie przedyskutowania kwestii austriackiej w zwykłym trybie dyplomatycznym, rząd JKM stoi na stanowisku, że kanały dyplomatyczne są zawsze otwarte, i rząd JKM będzie, jak dotychczas, skrupulatnie rozpatrywał każdą propozycję radziecką,

dotyczącą traktatu pokojowego, która może być przedłożona do rozpatrzenia tą drogą. Wobec tego jednak, że korzystanie z takich kanałów nie doprowadziło w ciągu ostatnich kilku lat do żadnego postępu, rząd JKM jest zdania, że omówienie tego zagadnienia przez samych czterech ministrów spraw zagranicznych stanowi najbardziej praktyczną drogę wyjścia z obecnego impasu i osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu pokojowego.

5. Rozwiązanie problemu niemieckiego i austriackiego przewlekło się nadmiernie. Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji, zdając sobie sprawę ze szczególnej odpowiedzialności, jaką ponoszą ich rządy wespół z rządem radzieckim w stosunku do Niemiec i Austrii, pragną rozpatrzyć te problemy możliwie najszybciej wraz z radzieckim ministrem spraw zagranicznych. Wobec tego, że zaproponowana początkowo data 15 października już upłynęła, rząd JKM proponuje, by ministrowie spraw zagranicznych zbrali się na konferencję w Lugano 9 listopada. Żywi on szczerą nadzieję, że rząd radziecki zgodzi się na udział w tej konferencji.

6. Nota radziecka zawiera również propozycję zwolnienia dodatkowej konferencji pięciu mocarstw w celu rozpatrzenia kroków w kierunku złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd JKM zawsze jest gotów i pragnie omówić przyczyny takiego napięcia, a by je usunąć. Pragnie on jednak uczynić to w warunkach, które stworzyłyby rozsądne perspektywy osiągnięcia pozytywnych wyników i zapewnienia rządom bezpośrednio zainteresowanym możliwość należytego przedstawienia swego stanowiska. Stosownie do tego rząd

angielski wyraził gotowość omówienia przyczyn takiego napięcia w celu ich usunięcia. Rząd angielski oświadczył jednak przy tym, że „pragnie uczynić to w warunkach, które stworzyłyby rozsądne perspektywy osiągnięcia pozytywnych wyników i zapewniłyby rządom bezpośrednio zainteresowanym możliwość należytego przedstawienia swego stanowiska”. Tak więc, deklarując gotowość omówienia przyczyn obecnego napięcia międzynarodowego w celu ich usunięcia, rząd angielski jednocześnie nie zgadza się na zwolnienie w chwili obecnej konferencji pięciu mocarstw. Wynika to z faktu, że wysuwa on różnego rodzaju warunki wstępne, których celem jest odroczenie zwolnienia wspomnianej konferencji na dłużni nieokreślony czas. Jeżeli rząd angielski będzie nadal obstawał przy tych warunkach wstępnych, będzie to świadczyło, że w rzeczywistości nie dąży on do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do właściwego uregulowania nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych.

Nie zgadzając się na zwolnienie konferencji pięciu mocarstw, rząd angielski podkreśla, że zgodził się na zwolnienie konferencji politycznej w sprawie Korei, na której to konferencji mogłyby być reprezentowane wszystkie te mocarstwa. Jednakże to oświadczenie rządu angielskiego jest pozbawione podstaw, chociażby z tego względu, że stanowisko, jakie zajął on odrzucając udział krajów neutralnych w konferencji w sprawie Korei, uniemożliwiło udziałowi Związku Radzieckiego we wspomnianej konferencji. Nie wolno również zapominać o tym, że na konferencji w sprawie Korei wykluczono udział państwa, które zapewnili przetrwanie w stosunkach międzynarodowych, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że omówienie tego problemu w chwili obecnej jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

W swej notcie z 28 września rząd radziecki zwracał uwagę na fakt, że w ostatnim okresie rozwój wydarzeń politycznych w Niemczech zachodnich zmógł zaniepokojenie w milijonach krajów Europy. Kola rządów Niemiec zachodnich jawnie stawiają sobie za cel jak najszerszą realizację planu remilitaryzacji. Podejmowane są kroki w celu utworzenia regularnej armii, lotnictwa wojkowego i marynarki wojennej. Setki zakładów przemysłowych są dostosowywane do zaspokajania potrzeb wojkowych. Monopolistki zachodnio-niemieckie, którzy swego czasu byli inspiratorami agresji hitlerowskiej, odbudowują przemysł wojenny. Ci sami generałowie, którzy stworzyli armię hitlerowską i realizowali plany wojenne Hitlera, znowu obejmują kierownictwo nad tworzeniem sił zbrojnych Niemiec zachodnich. Obecny rząd w Bonn, będący rzecznikiem dążeń agresywnych kół monopolistów zachodnio-niemieckich i hitlerowskiego dowództwa wojkowego, nie uważa już za potrzebne ukrywania swych agresywnych celów wobec państw sąsiednich. Kola rządów Niemiec zachodnich otwarcie afiszują swe plany odwręte, co zagraża coraz bardziej bezpieczeństwu Europy. Odwręty zachodnio-niemiecki, który ostatnio podniósł głowę, dąży do zapewnienia sobie poparcia agresywnych kół innych państw.

W takiej sytuacji niesposób nie widzieć niebezpieczeństwa, jakie stanowi dążenie kół rządzących Niemiec zachodnich do przyspieszenia wszelkimi sposobami ratyfikacji i wprowadzenia w życie zarówno układu paryskiego, jak i układu bońskiego, z którym kola te wiążą swe rachuby na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na realizację swych odwrętych planów w Europie. W tych warunkach należy uznać, że szczególnie niebezpieczne są próby brutalnej presji, stopo wane ostatnio np. wobec Francji, aby pokonać opór społeczeństwa przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Ponieważ układ paryski w sprawie tzw. armii europejskiej, w skład której mają wejść zachodnio-niemieckie siły zbrojne, oznacza utworzenie regularnej armii w Niemczech zachodnich — odwręty zachodnio-niemiecki czynią wszystko co w ich mocy, aby doprowadzić do realizacji tego układu. Jednocześnie odwręty kola Niemiec zachodnich wierzą nieustanną presję, aby przyspieszyć także wprowadzenie w życie układu bońskiego. Te odwręte kola zamierzają wykorzystać również ten układ, który pozostawia Niemcy za

chodnie na dziesiątki lat w sytuacji kraju okupowanego. Aby — po wejściu w skład północno-atlantyckiego wojennego ugrupowania mocarstw i po zapewnieniu sobie poparcia najbardziej agresywnych sil tego ugrupowania — mieć rozwiązanie ręką.

Wzajemnie z tym nie liczyć milijony państw Europy, a przede wszystkim sąsiadów Niemiec zachodnich. Wszystkim znane są nauki historii, z których wynika, że pierwszymi ofiarami agresywnego militarystyki niemieckiej stawały się kraje ościenne. W stosunku do tych krajów militarna polityka Niemiec nigdy się nie wahała w wynajdywaniu pretekstów dla dokonania napadów.

W związku z tym jest rzeczą zrozumiałą, że nota rządu angielskiego z 18 października porusza tak poważne zagadnienie, jak sprawa bezpieczeństwa Europy, do którego rząd radziecki przywiązywał zawsze jak największe znaczenie. Nie sposób nie przyznać, że interesom milijonów państw Europy, a w równym stopniu także interesom samego narodu niemieckiego, będzie odpowiadało tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni przetrwanie nie tylko państwa demokratycznego i pokojowego, a zarazem zapewni bezpieczeństwo wszystkich państw europejskich. Oznacza to, że utworzenie odrębnego ugrupowania wojkowego państw europejskich, wymierzonych przeciwko tym lub innym państwom Europy, ugrupowania w rodzaju formowanej obecnie tzw. armii europejskiej, nie ma nic wspólnego z rzeczywistym bezpieczeństwem Europy. Nie należy zapominać również o tym, że istniejące anglo-radziecki układ z 1942 roku oraz francusko-radziecki układ z 1944 roku, w myśl tych układów, ZSRR i Anglia oraz ZSRR i Francja zobowiązały się do podtrzymywania wspólnej polityki przeciwko możliwości nowej agresji ze strony militarystyki niemieckiej, co jednocześnie odpowiada celom zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich. Z pominięciem o tych ważnych zobowiązaniach nie leżałoby ani w interesie Anglii, ani w interesie Francji. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to zarówno dotychczas jak obecnie jest całkowicie gotów nie tylko nie osłabiać tych zobowiązań, lecz wolał również pod uwagę nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Jednakże stanowisko zajęte przez rząd angielski wobec problemu niemieckiego, stanowisko, które znalazło wyraz również w wymienionej wyżej notcie jak i w notach poprzednich, absolutnie nie odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Noty te ignorują bowiem nie tylko wskazane wyżej zobowiązania, lecz również uchwały konferencji poczdamskiej z 1945 roku, w myśl których Anglia, Stany Zjednoczone, ZSRR oraz Francja, która przyłączyła się do tych uchwał, uzgodniły, że będą wspólnymi siłami dążyć do przywrócenia jedności państwa niemieckiego, utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządu angielskiego na całą doniosłość sprawy przestrzegania zasad i celów układu poczdamskiego w stosunku do Niemiec dla zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Rząd radziecki uważa również obecnie, że tylko wspólnym wysiłkiem czterech mocarstw można zapewnić bezpieczeństwo Europy i nie dopuścić do wskrzeszenia agresywnego militarystyki niemieckiej, do czego dąży tak usilnie odwręty zachodnio-niemiecki. W tym celu konieczne jest, aby Anglia, Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wraz z przedstawicielami Niemiec zachodnich i Niemiec wschodnich porozumiały się co do tego, aby zgodnie z interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa Europy nie odkładano już rozstrzygnięcia następujących,

związanych z tym głównych problemów dotyczących Niemiec: sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy przywrócenia jedności państwa niemieckiego na demokratycznych i pokojowych zasadach.

Właśnie z powyższych względów rząd radziecki zaproponował omówienie na konferencji ministrów spraw zagranicznych takich problemów, jak: zwolnienie konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami; utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich.

Ponadto rząd radziecki uważa i uważa za rzecz ważną rozpatrzenie sprawy złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, wynikających z następstw wojny.

Podobnie jak poprzednio, rząd angielski również w nocie z 18 października nie zajął stanowiska wobec tych spraw o zasadniczym znaczeniu dla rozwiązania problemu niemieckiego. Zamiast tego ograniczył się do deklaracji, że na wyznaczonej konferencji „skorzysta z tej okazji, by przedstawić swoje koncepcje w sprawach poruszonych już w jego poprzednich notach”.

Taka deklaracja rządu angielskiego oznacza, że stara się on nadal sprowadzić rozpatrzenie problemu niemieckiego do kwestii wyborów ogólnoniemieckich, organizowanych przez władze okupacyjne, nie zaś przez sam naród niemiecki, albowiem rząd Anglii również obecnie uchyla się od rozpatrzenia sprawy niezwłocznego utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Tymczasem, dopóki nie zostanie utworzony rząd ogólnoniemiecki, nie można będzie zapewnić przeprowadzenia rzeczywistych wolnych wyborów ogólnoniemieckich, ani też rozwiązania podstawowych zadań przewidzianych przez układ poczdamski czterech mocarstw, a mianowicie — przywrócić się do odbudowy Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Ponadto nie można rozpatrywać problemu niemieckiego nie zależnie od innej doniosłej kwestii związanej bezpośrednio z bezpieczeństwem Europy — a mianowicie sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z coraz większą rozbudową sieci amerykańskich baz wojskowych na terytorium niektórych państw europejskich.

Jak wskazywał już niejednokrotnie rząd radziecki, te bazy wojskowe tworzą się głównie na obszarach w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, co już samo przez się świadczy, że bazy te nie mają nic wspólnego z daniami obrony krajów należących do bloku północno-atlantyckiego, lecz są przeznaczane do wykorzystania w agresywnych celach. Takie bazy amerykańskie zostały utworzone, jak wiadomo, na terytorium Anglii, Francji, Włoch, Turcji, Norwegii i szeregu innych krajów. Niedawno właśnie zawarty został układ o utworzeniu nowych amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji, co nie ma nic wspólnego z interesami narodu greckiego. O tym, jak daleko zaszła sprawa utworzenia amerykańskich baz wojskowych w Europie, świadczą fakt, że ostatnio podpisany został układ między USA a wczorajszą współzwiązką Niemiec hitlerowskich — frankistowską Hiszpanią, która staje się wojskowym sojusznikiem północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw i zezwala na utworzenie na swym terytorium amerykańskich baz morskich i lotniczych. Po tych nowych faktach nikt nie będzie mógł twierdzić, że blok północno-atlantycki stawia sobie cele obronne. Prócz tego wywierany jest systematycznie jawny nacisk na niektóre inne państwa Europy oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu, a w szczególności na Iran, aby zmusić je do oddania swych terytoriów pod budowę obcych baz wojskowych, mimo że szerokie kola społeczeństwa tych państw słusznie protestują, zdając sobie sprawę, iż tworzenie takich baz zmierza do agresywnych celów i nie da się pogodzić z suwerennością państwa i niezawisłością tych krajów.

W bezpośrednim związku z zakładaniem wspomnianych baz wojskowych pozostają obecne poczynania w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zmierzające do tego, by przekształcić terytorium zachodnio-niemieckie w odskocznik dla

przygotowania i zrealizowania odwrętych celów militarystyki zachodnio-niemieckiej, jak również agresywnych planów bloku północno-atlantyckiego. Nie trudno zrozumieć, że w takiej sytuacji, kiedy na terytorium szeregu państw Europy, Afryki Północnej, Bliskiego i Środkowego Wschodu organizują się coraz to nowe bazy wojskowe i kiedy realizuje się plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich — powstaje zagrożenie bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, jak również szeregu innych państw, co prowadzi do dalszego zaostrenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i zwiększa groźbę nowej wojny światowej.

Wszystko to dowodzi, że uregulowanie problemu niemieckiego zgodnie z interesami zapewnienia bezpieczeństwa Europy związane jest nierozdzielnie z uregulowaniem sprawy likwidacji wspomnianych baz wojskowych. Inny stosunek do tej sprawy oznaczałby ignorowanie interesów rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

W związku z tym rząd radziecki chciałby uzyskać od rządu Anglii, podobnie jak od rządów USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracja o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów spraw zagranicznych oznacza zapewnienie, że nie będą one stawiały się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony proponuje się na konferencji rozpatrzenie problemu niemieckiego, a z drugiej strony podejmuje się jednocześnie kroki zmierzające do spowodowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te państwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały.

Uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie umożliwiłaby odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepowana uzgodnionym uprzednio separatystycznymi zobowiązaniami trzech mocarstw i bońskiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do bloku północno-atlantyckiego i utworzenia zachodnio-niemieckiej armii odwrętej.

Z powyższego wynika, że przy rzeczywistym pragnieniu uregulowania najpilniejszych zagadnień międzynarodowych należy osiągnąć porozumienie w sprawie niezwłocznego rozpatrzenia środków złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, to zaś wymaga zwolnienia konferencji pięciu mocarstw. Można żywić nadzieję, że omówienie wspomnianych środków ułatwi również rozwiązanie problemu niemieckiego, który jest oczywiście nierozdzielnie związany ze sprawą zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Ze względu na to rząd radziecki potwierdza zawartą w nocie z dnia 28 września propozycję zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych i proponuje, by na tej konferencji:

1) Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego rozwiązyli środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2) Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego omówili problem niemiecki, łącznie ze wszystkim proponowanymi wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

W związku z poruszoną przez rząd angielski sprawą traktatu austriackiego, rząd radziecki uważa za niezbędne przypomnieć, że oczekuje odpowiedzi od rządu angielskiego, jak również od rządów Francji i USA na swą notę z dnia 28 sierpnia w tej sprawie, oraz stwierdza, że zaproponowane przez rząd radziecki omówienie tej sprawy w zwykłej drodze dyplomatycznej jeszcze nie nastąpiło.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty do rządów Francji i USA.

Nota rządu radzieckiego

z dnia 3 listopada 1953 r.

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu angielskiego z dnia 18 października stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z dnia 28 września.

Rząd angielski w nocie z dnia 18 października, podobnie jak w poprzedniej nocie z dnia 2 września, pomija główne zagadnienia, które postawił rząd radziecki, a których rozpatrzenie ma na celu przywrócenie się do uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych i do utrwalenia pokoju. Tymczasem konieczność takiego uregulowania problemów stała się jeszcze bardziej nagła.

Nie można pominać milczących faktów, że również ostatnia nota rządu angielskiego stanowi wynik separatystycznej umowy trzech mocarstw, a mianowicie Anglii, Francji i USA. W tym stanie rzeczy nowa konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Londynie, podobnie jak poprzednia konferencja w Waszyngtonie, nie ułatwia bynajmniej zadania uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych. Przeciwnie, takie konferencje nie mogą nie ograniczać inicjatywy i możliwości osiągnięcia porozumienia między mocarstwami, co — rzecz jasna — pozostaje w sprzeczności z wymogami współpracy międzynarodowej. W swej notcie z dnia 28 września rząd radziecki zwracał uwagę rządu Anglii, podobnie, jak rządów USA i Francji, na konieczność rozpatrzenia przez ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd radziecki uważał przy tym, że rządy wspomnianych mocarstw również dają wyraz dążeniu do osiągnięcia takiego porozumienia, które doprowadziłoby już w najbliższym czasie do złagodzenia napięcia międzynarodowego, co z kolei umożliwiłoby osiągnięcie pozytywnych wyników dla uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych. Wysuwając tę propozycję, rząd radziecki wychodził z założenia, że w obecnej chwili, zwłaszcza w związku z zawarciem rozejmu w Korei, wytworzyła się atmosfera sprzyjająca temu.

Wiadomo, jak pozytywne znaczenie dla zawarcia rozejmu w Korei miało wystąpienie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, którego inicjatywą podjęta wraz z rządem Koreańskiej

Republiki Ludowo-Demokratycznej doprowadziła do porozumienia w sprawie zaprzestania przelewu krwi w Korei. Rzeczą zupełnie naturalną byłoby oczekiwać dalszych kroków w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego zarówno z jednej, jak i z drugiej zainteresowanej strony. Odmowę przeprowadzenia dyskusji nad sprawą złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych można byłoby traktować jedynie jako niechęć współdziałania w uregulowaniu nie rozwiązanych zagadnień, a więc współdziałania w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jednym z głównych elementów świadczących o silnym napięciu w stosunkach międzynarodowych jest fakt, że w ciągu ostatnich lat wzrasta się coraz bardziej wysięg zbrojeń, obejmujący broń atomową i wodonorową, że tworzą się ugrupowania militarne jednych państw przeciwko drugim państwom, że rośnie szybko sieć baz wojskowych utworzonych przez niektóre państwa na terytorium innych krajów, i tak dalej. Jeżeli rząd Anglii, podobnie jak rząd ZSRR, uznaje, że taka sytuacja niebezpieczna, to dlaczego w stosunkach międzynarodowych ma sprawa całkowitego uregulowania problemu koreańskiego. Wymaga to obecnie, by na podstawie zawartego rozejmu rozwiązano problemy zjednoczenia narodowego i ustanowienia trwałego pokoju w Korei. W tym celu należy zwołać konferencję polityczną w sprawie Korei.

W swej notcie z dnia 28 września rząd radziecki podkreślał, że zwolnienie tej konferencji napotyka poważne trudności w związku ze sprawą ustalenia składu konferencji. Wciąż jeszcze widzimy wyraźnie niedoceniczenie wagi uzgodnionej akcji w tej sprawie z takimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Powinno być rzeczą zupełnie oczywistą, że powołanie konferencji politycznej w sprawie Korei zależy w dużym stopniu od uzgodnienia akcji obu bezpośrednio zainteresowanych stron i od udziału w tej konferencji innych, neutralnych państw, które przyczyniły się do zawarcia rozejmu w Korei i które mogą poważnie dopomóc w uregulowaniu całej kwestii koreańskiej.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, odbywa się już między obu stronami w Pannundżonie narada zwolana dla rozpatrzenia nie uregulowanych zagadnień związanych z przygotowaniem konferencji politycznej w sprawie Korei. Jeżeli rząd USA i rządy niektórych innych krajów, ponoszące odpowiedzialność za trudności wynikłe na drodze do uregulowania kwestii koreańskiej, zwłaszcza trudności związane z rozstrzygnięciem kwestii składu konferencji, żywią

atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, niedopuszczalność tworzenia baz wojskowych na obcych terytoriach, niedopuszczalność propagandy zmierzającej do przygotowania nowej wojny światowej. Wiadomo jednak, że rozwiązanie tych doniosłych zagadnień napotykało w ONZ poważne trudności. W rezultacie wysięg zbrojeń uprawiany przez niektóre kraje nie tylko nie zmniejsza się, lecz trwa w jeszcze większym zakresie, z czym zwiększa się niustannie ciężar podatków obciążający szerokie warstwy ludności tych krajów, a broń masowej zagłady, zwłaszcza z chwilą pojawienia się bomby wodorowej, staje się coraz bardziej niszcząca i niebezpieczna. Wielkie znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych ma sprawa całkowitego uregulowania problemu koreańskiego. Wymaga to obecnie, by na podstawie zawartego rozejmu rozwiązano problemy zjednoczenia narodowego i ustanowienia trwałego pokoju w Korei. W tym celu należy zwołać konferencję polityczną w sprawie Korei.

W swej notcie z dnia 28 września rząd radziecki podkreślał, że zwolnienie tej konferencji napotyka poważne trudności w związku ze sprawą ustalenia składu konferencji. Wciąż jeszcze widzimy wyraźnie niedoceniczenie wagi uzgodnionej akcji w tej sprawie z takimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Powinno być rzeczą zupełnie oczywistą, że powołanie konferencji politycznej w sprawie Korei zależy w dużym stopniu od uzgodnienia akcji obu bezpośrednio zainteresowanych stron i od udziału w tej konferencji innych, neutralnych państw, które przyczyniły się do zawarcia rozejmu w Korei i które mogą poważnie dopomóc w uregulowaniu całej kwestii koreańskiej.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, odbywa się już między obu stronami w Pannundżonie narada zwolana dla rozpatrzenia nie uregulowanych zagadnień związanych z przygotowaniem konferencji politycznej w sprawie Korei. Jeżeli rząd USA i rządy niektórych innych krajów, ponoszące odpowiedzialność za trudności wynikłe na drodze do uregulowania kwestii koreańskiej, zwłaszcza trudności związane z rozstrzygnięciem kwestii składu konferencji, żywią

cie dążą do zapewnienia sukcesu tej konferencji, nie mogą one nie liczyć się ze wspomnianymi wyżej słusznymi dążeniami stron koreańskich. Z dążeniami tymi — jak dowiodła dyskusja nad sprawą składu konferencji na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ — solidaryzuje się większość państw Europy, Azji i Afryki.

Złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych zależy również w znacznej mierze od uregulowania kwestii wzajemnych stosunków z Chińską Republiką Ludową, od przywrócenia Chinom należnych im praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz od ich udziału w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ignorować konieczność niezwłocznego rozwiązania zagadnień dotyczących przywrócenia narodowych praw Chińskiej Republice Ludowej i hamować dopuszczenie Chin na zasadzie do udziału w regulowaniu najpilniejszych problemów międzynarodowych — znaczy to przytrzymanie napięcia międzynarodowego. Nie wolno sprowadzać całego zagadnienia do udziału Chińskiej Republiki Ludowej w konferencji w sprawie Korei, gdyż pozytywne wyniki tej konferencji zależą również w niemalym stopniu od uznania praw i słusznego interesów narodu chińskiego przy regulowaniu innych doniosłych problemów międzynarodowych. Należy również uznać, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której w ciągu lat dokonuje się wobec Chińskiej Republiki Ludowej takich czy innych aktów agresji prowokowanych przez niektóre mocarstwa.

Z powyższego wynika, że jeśli mają być uregulowane najpilniejsze problemy międzynarodowe o wielkim znaczeniu dla złagodzenia napięcia międzynarodowego — nie mówiąc już o specjalnych zagadnieniach, dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego — zachodzi nagła konieczność zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych 5 mocarstw: Anglii, Francji, USA, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi na propozycję rządu radzieckiego, by zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw dla rozpatrzenia środków złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, rząd

Wszelchwiazkowa narada pracownikow przemyslu spozywczego w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). 3 bm zakonczyła się w Moskwie Wszelchwiazkowa Narada Pracownikow Przemyslu Spozywczego. Uczestnicy narady omowili referat ministra przemyslu...

W P. Zolow sprzecywal z zadania przemyslu w dziedzinie radykalnego rozszerzenia produkcji artykułow spozywczych, polepszenia ich jakosci i asortymentu...

W kilku zdaniach

Porazka rzadu francuskiego w parlamencie. FARYZ. Pomimo energicznych protestow rzadu Zgromadzenie Narodowe postanowilo ogromna wiekszoscia głosow...

AS WYWIADU HITLERA

RONN. Jeden z najblizszych wspolpracownikow Blantia - ptk. Friedrich Wilhelm Heinz...

Anglia coraz dotkliwiej zaczyna odczuwac konkurencje handlowa

LONDYN. Przemawialac na zebraniu w klubie bankierow w Londynie, brytyjski minister handlu...

Nowymi osiagnieciai produkcyjnymi witaja ludzie radziecy rocznicę Wielkiego Pazdziernika

(f) MOSKWA (PAP). Z miast i wsi Zwiaku Radzieckiego naplywaj wiadomosci o nowych sukcesach produkcyjnych...

Wielkim osiagnieciai czesza zblizajace się swieto robotnicy moskiewskich zakladow przemyslowych. Zaloga fabryki „Krasnaja szweja”...

Mimo terroru jeńcy ludowi ządaja repatriacji

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, we wtorek w toku akcji wyjašnjajacej wśród jeńców wojennych...

Przed rozpoczeciem wlasniwej akcji wyjašnjajacej 3 bm rano przedstawiciele strony koreansko - chińskiej przemawiali przez glosniki do jeńców...

9 spotkanie w Panmundzon

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin oglasza komunikat delegacji koreansko-chińskiej o 9 spotkaniu w sprawie konferencji politycznej...

20 lat wiazienia za obrone pokoju

(f) NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że sędzia O'Brien skazal korespondenta dziennika „N. Y. Daily Worker”...

Hitlerowski Wehrmacht wzorem dla „armii europejskiej”

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że zbrodniarz wojenny Kesselring, dawny marszałek hitlerowski...

O pełne i terminowe wykonanie dostaw Wymierzone grzywny powinny być ściągane

OLSZTYN (kor. wł.). Październikowy plan dostaw zboża dla państwa województwa olsztyńskiego wykonano w 100,9 proc. utrzymując w dalszym ciągu...

W powiecie Nidzica ukarano grzywnami za złośliwe uchylanie się od dostaw blisko 40 różnych kulakow - spekulantow i kombinatorow...

Polska Rzeczpospolita Ludowa ze swej strony przekaze Zwiakowi Radzieckiemu dokumentacje techniczna z dziedziny produkcji...

Zacieśnia się polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

W Warszawie kolejna sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo - Technicznej między ZSRR a Polską Rzeczpospolitą Ludową...

Prócz tego Związek Radziecki przyjmie grupę specjalistów polskich na praktykę produkcyjną w zakładach przemysłowych i w biurach konstrukcyjnych...

Kłeska republikanów w wyborach lokalnych i samorządowych w USA

(f) NOWY JORK (PAP). Partia donosi, że agencje zachodnie, partia demokratyczna odniosła zwycięstwo w wyborach lokalnych i samorządowych...

Agencja United Press podaje, że demokraci odnieśli również zwycięstwo w szeregu wielkich miast, jak Cleveland, Pittsburgh, New Haven i Hartford...

Agencja United Press wskazuje, że „ogólnie rzecz biorąc, wyniki wyborów są gorzkie, przynajmniej dla demokracji Eisenhowera w rocznicę jego zwycięstwa wyborczego”.

Dziesiątki tysięcy włóknarzy na wartach produkcyjnych

Masowo stanęli na watach włóknarzy produkujących zakładów włókienniczych - ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi. W ciągu jednego dnia na watach stanęli tu niemal wszyscy robotnicy...

W FS0 zakończono montaż linii pras do tóczenia karozerii M-20 „Warszawa”. W wyniku realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października...

W 30 rocznicę walk zbrojnych proletariatu krakowskiego

Cmentem nam była niedola i głód. Tej jutrzni nie w dziejach nie było. W Krakowie, gdzie strzelać kazano...

Było to 6 listopada 1923 roku. Drugi dzień trwał strajk powszechny. Klasa robotnicza demonstrowała swą nienawiść do kapitalistycznego ustroju...

Od miesiąca już strajkowali maszynicy kolejowi Krakowa. Zapędzeni na skraj nędzy...

Warszawskiego, Radomskiego, Poznańskiego. Nie tylko kolejarze stali w ogniu walki...

W dniach poprzedzających powstanie proletariatu krakowskiego stali w ogniu walki przeciw kolejarzy i pocztowców...

Na walce klasy robotniczej rząd burżuazyjny Chjeno-Piasta miał tylko jedną odpowiedź - kule i bagnety...

uruchomienie zamarych linii kolejowych. Klasa robotnicza zgodnie odpowiadziała na te prowokacje...

31 października rząd Witosa nasadził bagnet na broń: ogłosił stan wyjątkowy i wprowadził sądy doraźne...

5 listopada, mimo zakazu i stanu wyjątkowego robotnicy Krakowa wzięli tłumnie na ulice...

wohec nakazów burżuazyjnego rządu. 6 listopada rano kordon policyjny zamknął dojście do Domu Robotniczego...

Proletariat Krakowa nie ułak się jednak kordonowi policyjny. Ze wszystkich stron ścigali strajkujących robotnicy...

Burżuazja, ze strachu przed zgromadzonymi robotnikami ścignęła na pomoc policję...

ładowane kapustą - robotnicy ruszyli. Pod osłoną wozów robotnieci naturalni na kordon policyjny zamknięty...

Dysponując teraz kilkuset karabinami, robotnicy szybko ruszyli do ataku na inne kordony policyjne...

Walcili listopadowe 1923 r. był jednym z najwspanialszych zrywów rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej...

coraz piękniej wspaniała sylwetka Kraju Rad. Rósł autorytet państwa robotników...

Walcąc stoczony pod kierownictwem „Komitetu 21”. Zwycięski ten strajk kierowany przez komunistów był bodźcem do walki dla kolejarzy i pocztowców...

Walcąc nierozbite były jeszcze złudzenia, jakie tkwiły w klasie robotniczej...

rzyło wielu robotnikom drogę do rewolucyjnej KPP.

Dzisiaj, w XXX-lecie walk krakowskich stoja jasno przeciwko sobie dwie historie: historia burżuazyjnego państwa polskiego...

Lud polski głęboką cieżką ołacza pamięć tych, którzy ginę na brukach ulic i w lochach więzień...

R. JURYS